

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII

Łódź, PONIEDZIAŁEK, 1 LIPCA 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

r. 178

Rada Miejska nie jest rozwiązana

a pułkownik Głazek nie otrzymał nominacji na prezydenta m. Łodzi!

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

W sobotę ukazała się w jednym z pism łódzkich i jednym z krakowskich wiadomość, że p. minister spraw wewnętrznych Zyndram-Kościałkowski wydał rozporządzenie, na mocy którego Rada Miejska m. Łodzi została rozwiązana. Jednocześnie pisma te donosiły, iż dyrektor tramwajów miejskich w Warszawie pułk. Głazek został mianowany

nowym tymczasowym prezydentem m. Łodzi.

Jak się dowiaduję ze źródła najbardziej miarodajnego, bo z ministerstwa spraw wewnętrznych, wiadomości powyższe nie odpowiadają prawdzie. Minister Kościałkowski nie podpisał rozporządzenia o rozwiązaniu Rady Miejskiej m. Łodzi i nie mianował pułk. Głazka prezydentem m. Łodzi. Nie ulega

wątpliwości, iż losy Rady Miejskiej będą rozstrzygnięte w tym sensie, iż w najbliższym czasie nastąpi jej rozwiązanie, jednakowoż do dnia dzisiejszego decyzja p. ministra w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

W dniu wczorajszym rozmawiałem z dyrektorem tramwajów miejskich

pułk. Głazkiem, którego zapytałem na wstępie, czy prawda jest, że otrzymał nominację na prezydenta m. Łodzi.

P. pułk. Głazek odpowiedział: — O rzekomym powołaniu mnie na stanowisko prezydenta m. Łodzi dowiedziałem się z niektórych pism. Oświadczam Panu, iż nic mi o tem nie wiadomo i nikt ze mną na powyższy temat dotąd nie rozmawiał. Oto wszystko co Panu mogę powiedzieć!...

Krwawe rozruchy w Hiszpanji

Starcia robotników z policją w Barcelonie. — Wprowadzenie stanu wojennego. — Minister wojny osobiście kieruje akcją wojska

Madryt, 30 czerwca. Sytuacja w Barcelonie staje się z godziny na godzinę groźniejsza. Tramwaje nie kursują już od trzech dni. Dziś porzucilo również pracę kilkanaście tysięcy robotników rozmaitych gałęzi przemysłowych. Dziś doszło ponownie

MOGA WYBUCHAĆ ROZRUCHY. Rząd wydał szereg zarządzeń prewencyjnych, wzmacniając szeregi policji oraz gwardji bezpieczeństwa.

Komunikacja kolejowa z Barceloną jest jeszcze normalna, ale w razie dalszego

trwania rozruchów, będzie wstrzymana, aby uniemożliwić ewentualną pomoc dla strajkujących.

Walencja, 30 czerwca. (PAT) Ubiegłej nocy rzucono w mieście kilka bomb, które m. in. uszkodziły

przewody elektryczne, co pozbawiło kilka okolicznych miejscowości światła. Zapowiedziany został strajk powszechny.

Gwardja cywilna w tankach patroluje ulice.

DO STARC STREJKUJĄCYCH Z POLICJĄ,

przyczem kilkanaście osób zostało rannych. Sytuacja jest tak poważna, że do Barcelony udał się samolotem minister wojny Gil Robles, który osobiście objął dowództwo nad siłami wojskowymi, aby przywrócić porządek.

Gil Robles wydał dziś zarządzenie wprowadzające

STAN WOJENNY W BARCELONIE i okolicy. Powodem zajęć są nie tylko kwestje natury socjalnej, ale również politycznej. Dalszy rozwój wypadków śledzony jest z wielkim zainteresowaniem, gdyż istnieje obawa, że również w innych miastach

Gdańsk złagodził ograniczenia walutowe

Kupecy prowadzący handel tranzytowy otrzymają prawo swobodnego dysponowania walutami zagranicznymi

Gdańsk, 30 czerwca. (PAT) Biuro prasowe senatu ogłasza zarządzenie, wydane przez senat i radę portu celem stworzenia warunków, umożliwiających utrzymanie ruchu i handlu portowego w ramach przymusowej gospodarki dewizowej.

Firmy armatorskie, maklerskie, spedytorskie, drzewne, węglowe, zbożowe, kolonialne i inne współdziałające w handlu tranzytowym mogą na podstawie odpowiednich wniosków otrzymać po-

zwolenie na nieograniczone dysponowanie dewizami, znajdującymi się w ich posiadaniu, lub nabytymi w przyszłości w wyniku własnych transakcyj handlowych. Banki i instytucje kredytowe, finansujące wspomniane działy handlu mogą również na podstawie odpowiednich wniosków otrzymać pozwolenie na udzielanie kredytów w walutach obcych mocą własnej decyzji bez zasięgnięcia pozwolenia z centrali dewiz.

P.P.S. nie weźmie udziału w wyborach do sejmu i senatu

WARSZAWA, 30 czerwca. (B) W ciągu ostatnich dwóch dni obradowała w Warszawie rada naczelna PPS. Po długotrwałej dyskusji uchwalono nie brać udziału w nadchodzą-

cych wyborach do Sejmu i Senatu. O motywach tej decyzji rada naczelna PPS uchwaliła poinformować członków swej partji i jej sympatyków.

Wielkie manewry wojskowe we Włoszech z udziałem pół miliona żołnierzy

Rzym, 30 czerwca. (PAT) Z Tripolisu odplynął do Erytrei na okręcie „Citta di Genova” bataljon milicji libijskiej wchodzący w skład dywizji „3 stycznia”. Odjeżdżających żołnierzy żegnał marsz. Balbo. Z portu sardyńskiego Cagliari odplynął na okręcie „Saturnia” oddział artylerji polowej i piechoty, należący do dywizji Sabauda.

(Somali) z Asmary (stolica Erytrei) gdzie odbył narady z komisarzem Afryki wschodniej gen. de Bono.

Rzym, 30 czerwca. (PAT) Wszystkie oddziały wojskowe wezmą udział w organizowanych w lipcu i sierpniu manewrach letnich, które zakończą się ćwiczeniami specjalnymi, mającymi charakter wielkich manewrów. W pierwszych manewrach weźmie udział 500 tys. ludzi, zaś w drugich — 19 dywizji.

Gdańsk, 30 czerwca. (PAT) Święta bankowe zaprowadzone z początkiem czerwca zostaną z dniem 1 lipca zniesione. Wierzyciele wkładów bezterminowych mogą zatem wkładami temi dysponować bez ograniczeń. Wymówienia wkładów terminowych dokonane w miesiącach ostatnich zyskają ważność dopiero z dniem 1-go sierpnia br. Wkładami oszczędnościowymi mogą ich właściciele dysponować tylko w sposób ograniczony, a mianowicie: **dozwolone im jest podejmowanie w ciągu miesiąca bez wypowiedzenia maksymalnie 300 guldenów.** Termin wypowiedzenia dla kwot od 300—1000 guldenów został ustalony na jeden miesiąc. Ponad 1000 guldenów na 3 miesiące.

Dwie straszne katastrofy autobusowe

23 osoby zabite

Casablanca, 30 czerwca. (PAT) Straszny wypadek samochodowy wydarzył się koło miejscowości Khemisset. Autocar komunikacji między miastowej na trasie Rabat - Maknes z niewiadomych przyczyn wywrócił się i stanął natychmiast w ogniu. Czternaście osób spłonęło żywcem, siedem zaś jest beznadziejnie poparzonych.

Rzym, 30 czerwca. (PAT) Pod Moncalvo wywrócił się autocar, w którym znajdowało się kilkudziesięciu członków pewnej kongregacji religijnej, 9-ciu z nich zostało zabitych, a dwóch odniosło obrażenia.

Wzrost nastrojów opozycyjnych w Niemczech

Przywódcy hitleryzmu atakują i grożą malkontentom represjami

Dalsze prześladowanie kościoła katolickiego

Berlin, 30 czerwca.

(PAT) Dzisiejsze manifestacje z okazji zlotu okręgowego partii narodowo-socjalistycznej w Berlinie zgromadziły wielkie tłumy. Punktem kulminacyjnym uroczystości był wielki wiec w Pałacu Sportowym oraz gromadzenie na polach Tempelhofu. W czasie obu zgromadzeń przemawiał minister propagandy dr. Goebbels.

Wyższy dowódca grupy szturmowej von Jagow wygłosił przemówienie ostrzegające niezadowolonych przed krytyką rządu, zaznaczając, że w ciągu najbliższej zimy w każdym ugrupowaniu stać będzie na straży szturmowiec, który nie pozwoli na uprawianie krytyki partii rządzącej.

Mowa min. Goebbelsa nosiła charakter polemiki z kołami malkontentów. Na rodowi-socjaliści — oświadczył minister — wiedza o istnieniu całego szeregu nierozwiązanych dotychczas ważnych zagadnień, ale muszą utrzymać kolejąność w ich rozwiązywaniu. Minister ostrzegał wrogów narodowego socjalizmu, że rząd nie spuszcza z nich oka.

W niezwykle ostrym tonie wystąpił minister przeciwko prasie zagranicznej cytując alarmy niektórych dzienników zagranicznych, że w Niemczech panuje nastrój zniechęcenia i że zlot dzisiejszy zwołany został celem sparaliżowania grożącej rewolucji.

Berlin, 30 czerwca.

(PAT) Dr. A. Rosenberg wystąpił na konferencji narodowo-socjalistycznej okręgu Hanower—Brunswik z ostrym ostrzeżeniem przeciw ugrupowaniom, prowadzącym opozycję wobec narodowego socjalizmu.

Dr. Rosenberg oświadczył pod adresem kościoła katolickiego, iż narodowym socjalistom źle odplacono za ich współwłaścicielstwo. Podobnie jak marksizm zwyciężony został, nietylko jako partja, lecz również jako światopogląd, tak samo no dokonaniu partji centrowej może

Miasteczko Maliboki — pastwą płamieni

Stolpce, 30 czerwca.

(PAT) W nocy z 26 na 27 b. m. w miasteczku Maliboki, powiatu stolpeckiego, wybuchł pożar z nieustalonej dotychczas przyczyn. Spłonęło 255 budynków, należących do 50 gospodarzy. Tego samego dnia w wsi Wielka Słoboda, powiatu stolpeckiego, pożar zniszczył 10 domów mieszkalnych, kilkanaście budynków gospodarczych oraz wiele sztuk żywego inwentarza.

W dniu 28 b. m. we wsi Berehojno, gminy Liborskiej, wybuchł pożar od uderzenia pioruna, skutkiem czego spłonęło 39 budynków i znaczna ilość inwentarza.

Samobójstwo kupca gdańskiego

po wykryciu nadużyć podatkowych

Gdańsk, 30 czerwca.

(PAT) Policja gdańska dokonała rewizji w firmie żelaza Emila Baus. Podczas rewizji ujawniono brak niektórych ksiąg handlowych.

W piwnicy jednego z współwłaścicieli firmy nazwiskiem Cascel znaleziono dokumenty, z których wynika, że zatajono dochód.

Na wiadomość o tem współwłaściciel firmy Cascel wyskoczył z okna, zabijając się na miejscu.

Resztę współwłaścicieli firmy policja aresztowała.

Melbourne, 30 czerwca.

(PAT) Agencja Reutera donosi: Minister obrony narodowej postawił wniosek o zakupieniu 100 nowych samolotów wojskowych.

także okazać konieczne złamanie światopoglądu centrowego. Narodowy socjalizm w oświadczeniach kanclerza Hitlera oraz w swoim programie przyznał się do chrześcijaństwa. Nie znaczy to, iż narodowy socjalizm chce wiązać się z jakieś wyznaniem lub ochraniać jakąś uznana przez państwo religię. Narodowy socjalizm nie zgodzi się na żadne ustępstwo od swoich tez rasowych, a również bronić będzie swej nauki i kultury przed obcymi wpływami. Nieustępliwość i brak kompromisu jest kluczem tajemnicy powodzenia. Ruch narodowo-socjalistyczny zwycięży, jeżeli prowadzi będzie bezkompromisową walkę w

dziedzinie kulturalno-politycznej i religijnej.

Hamburg, 30 czerwca.

(PAT) Niezwykle srogi wyrok wydał tutejszy wyższy sąd krajowy skazując pewnego radjosluchacza za słuchanie audycji z Moskwy w gronie swych gości na dwa lata więzienia.

Front ludowy grozi marszem na Paryż

Sensacyjne oświadczenie b. premiera Francji Daladiera na zebraniu ugrupowań lewicy

Paryż, 30 czerwca.

(PAT) W dniu wczorajszym w piątej dzielnicy Paryża odbyło się zebranie „Frontu Ludowego”. Przemawiali b. premier Daladier, przywódca socjalistów Leon Blum oraz komunista Thorez. Wszyscy mówcy podkreślali konieczność utworzenia wspólnego frontu lewicowego w całej Francji. Komunista Thorez nakreślił program minimalny

Frontu Ludowego. Chodzi o obronę swobód politycznych związków zawodowych i t. p.

Daladier, który występował jako przedstawiciel drobnej burżuazji, oświadczył, iż „w chwili, gdy we Francji na serjo zagrażać zaczyna faszyzm, drobna burżuazja francuska z całego kraju dokona wraz z robotnikami i chłopami

marszu na Paryż, by wydrzeć nowocześniejszym feodałom ich potworne przywileje. Nie cofnie się ona przed koniecznością ataku na kontrolę kredytów”.

Prasa prawicowa z „La Liberté” na czele, komentuje to oświadczenie Daladiera, jako potwierdzenie przypisywanego b. premierowi przez część prasy zamiaru zamachu stanu.

Pół miliona górników strejkuje w Ameryce

Strejkujący osaczyli oddział żołnierzy. — Roosevelt ma interwenjować na korzyść robotników

Waszyngton, 30 czerwca.

(PAT) Rokowania między górnikami a przedsiębiorcami w Zagłębiu węglowym w górach atlantyckich celem stworzenia „Małej NRA” w przemyśle górniczym zakończyły się niepowodzeniem. Naskutek tego przewodniczący związku zawodowego górników proklamował rozpoczęcie strajku. Strajk ten

który objął 450.000 górników jest największym notowanym dotychczas w przemyśle węgla bitumicznego.

Wybuch strajku oczekiwany był już w dniu 16 czerwca i jedynie na osobistą interwencję Roosevelta górnicy zgodzili się zacząć do 1 lipca aby umożliwić przeprowadzenie dalszych rokowań.

Galena (Stan Kansas), 30 czerwca.

(PAT) Naskutek zaburzeń, jakie tu powstały w związku ze strejkami górników w kopalniach ołowiu i cynku, przybyły dwa oddziały wojsk gwardji narodowej z Kansas. Dwunastu żołnierzy gwardji jest osaczonych od wczoraj w biurze zarządu kopalni przez strejkujących, którzy ostrzelują budynki.

Żołnierze odpowiadają rfa strzały w ten sposób, aby, nie zranić kogoś z publiczności, która, zaciekawiona zajściem zgromadziła się tłumnie poza atakującymi.

Abisynja gotowa do wojny

900 tysięcy żołnierzy może stanąć w szeregach

Paryż, 30 czerwca.

(PAT) W wywiadzie z przedstawicielem „Le Matin”, abisyński minister wojny oświadczył, że w Abisynji znajduje się obecnie w szeregach 350 tys. ludzi, a w ciągu 15 do 30 dni może zmobilizować bez trudności 800 do 900 tys. ludzi.

Tenże dziennik zamieszcza oświadczenie cesarza Abisynji, który powiedział, że jeżeli Włochy mają nadzieję uzyskać mandat nad Abisynją, to się mylą. Nawet gdyby Abisynja musiała być kiedyś pod mandatem, to mandatariuszem w żadnym razie nie będą Włochy.

Starcia wieśniaków z żandarmerją w Jugosławii

Kilka osób zabitych. — Rząd ogłosi amnestję polityczną

Białogród, 30 czerwca.

(PAT) Agitatorzy polityczni wywołali w kilku miejscowościach pow. smotarskiego i pow. doniomicholackiego zajścia, które doprowadziły do starć między wieśniakami a żandarmerją. W wyniku starcia kilka osób zostało zabitych i rannych. Władze prowadzą energiczne śledztwo.

wewnętrznych ks. dr. Koroseca, wszyscy więźniowie polityczni, zatrzymani w więzieniach w związku z wyborami w dn. 5 maja r. b., zostali wypuszczeni na wolność.

Ks. Korosec oświadczył, że ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje dekret o amnestji dla wszystkich więźniów politycznych.

Białogród, 30 czerwca.

(PAT) Z rozkazu ministra spraw we

Burza nad Gdynią

Omam nie doszło do strasznej katastrofy samochodowej

Gdynia, 30 czerwca.

(PAT) Nad wzbrzeżem zerwała się dziś burza, której siła wiatru chwilaami dorównywała huraganowi. Dzięki bystrej orientacji prowadzącego samochód znanego sportsmena polskiego p.

Jerzego Jelińskiego, który zatrzymał samochód w odległości paru metrów od miejsca, gdzie runęła nagle ogromna lipa, tarasując wpoprzek szosę, nie doszło do strasznej katastrofy.

Pojedynek na pistolety

między byłym i nowym prezydentem rady miejskiej Paryża

Paryż, 30 czerwca.

(PAT) Dziś rano o godz. 8.30 odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy prezydentem rady miejskiej Paryża Chlappe'm a b. prezydentem rady mie-

skiej Paryża Godin. Po wymianie 2-ech strzałów bez rezultatu przeciwnicy wymieniłi jeszcze dwa strzały. Godin został ranny lekko w prawe biodro. Przeciwnicy rozeszli się bez pojednania.

Polskie okręty wojenne opuściły Kilonię

Berlin, 30 czerwca.

(PAT) Dziś rano oficerowie marynarki polskiej z komandorem Frankowskim opuścili Berlin, udając się samolotem do Kilonji. Na chwile przed odlotem oficerów polskich ładował na ten sam lotnisku samolot kanclerza, który skorzystał z tej okazji, aby odbyć krótką rozmowę z oficerami polskimi.

W godzinach popołudniowych polskie kontrtorpedowce opuściły Kilonię, udając się w drogę powrotną do Gdyni.

Upór b. cesarza Wilhelma przyczyną wojny światowej

Londyn, 30 czerwca.

(PAT) Neville Chamberlain przemawiając w miejscowości Hinton admirał w hrabstwie Hampshire oświadczył, iż upór Cesarza Wilhelma co do rozbudowy marynarki niemieckiej, aby przeciwstawić się supremacji Wielkiej Brytanji na morzu był początkiem naszego poróżnienia z Niemcami. Obecny układ angielsko - niemiecki uniemożliwia ponowne poróżnienie.

Groźny pożar pod Berlinem

Hale przybrzeżne w Ptomieniu

Berlin, 30 czerwca.

(PAT) W jednym z największych portów łodzi sportowych nad Hawelą w Pichelsdorfie pod Berlinem wybuchł dziś wieczorem olbrzymi pożar, który z błyskawiczną szybkością objął hale przybrzeżne, niszcząc znajdujące się w nich łodzie. W akcji ratunkowej bierze udział 6 oddziałów straży ogniowej. Miejsce pożaru w szerokim promieniu zamknięte przez kordon policji.

Nr 178
Swie
Urocz
One
tegoroc
kie dor
udekoro
narodow
One
się o g
Katedrz
bożeńst
władz
wojskow
ganizac
Po
wieńca
pozem
przez g
Poza
odbyła
sta na l
szalka
Dr.
Duż
przed k
niecie z
leczeńs
go, legi
szpitala
zależne
b. prez
Obe
na wia
swym
klasztor
od 3 m
Doc
Jutr
lokalu
miasta
165 urz
sia pob
na któr
cenzuse
zamiesz
komisar
Popr
dowac
wa kom
Miasto
choćni
1916 i
6. 7. 10
W p
rzedowa
poborow
na któr
nika 19
szcze u
by wojs
2. 3. 5.
W p
rzedowa
poborow
na któr
nika 19
szcze u
by wojs
1. 4. 6.
policji.
Na l
osobisty
z fotog
świadc
Dziś
anteki:
W. Gro
Sukc.
1. Chad
Rembiel
mańskie



Lipiec	Dzisiaj Najsw. Krwi J. Chr. Jutro Nawiedzenie N.M.P.
1	
Poniedziałek	
Wschód słońca	3.19
Zachód słońca	20.00
Wschód księżycy	4.02
Zachód księżycy	20.57
Długość dnia	16.15
Przybyła dnia	9.56

Święto Morza w Łodzi

Uroczyste nabożeństwo i defilada

Onegdaj Łódź obchodziła uroczyste tegoroczne „Święto Morza”. Wszystkie domy i gmachy państwowe zostały udekorowane chorągwiami o barwach narodowych.

Onegdaj uroczystości rozpoczęły się o godzinie 10 rano nabożeństwem w Katedrze św. Stanisława Kostki. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych, oraz liczne delegacje organizacyj społecznych.

Po nabożeństwie odbyło się złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, poczem nastąpiła defilada „okrętów” przez główne arterie naszego miasta.

Pozatem w ciągu dnia onegdajszego odbyła się na ulicach i w lokalach lwęsta na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. (p)

Dr. Mierzyński wstąpił do zakonu

O.O. Dominikanów

Duże poruszenie w Łodzi wywołało przed kilku miesiącami tajemnicze zniknięcie znanego w szerokich kołach społeczeństwa łódzkiego dr. Mierzyńskiego, legionisty I brygady, b. ordynator szpitala św. Magdaleny, b. prezesa Niższej Socjalistycznej Partii Pracy b. prezesa Stow. Wolnomyślicieli.

Obecnie nadeszła do Łodzi sensacyjna wiadomość, że dr. Mierzyński po swym wyjeździe z Łodzi wstąpił do klasztoru O.O. Dominikanów, gdzie już od 3 miesięcy odbywa nowicjat. (p)

Dodatkowe komisje poborowe

Jutro, we wtorek, dnia 2 lipca rb. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić ochotnicy z cenzusem roczników 1915, 1916 i 1917, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Poputrze, w środę, dnia 3 bm. urzędować będzie w tymże lokalu dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić ochotnicy z cenzusem roczników 1915, 1916 i 1917, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów.

W poniedziałek, dnia 15 lipca rb. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1914 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

W poniedziałek, dnia 29 lipca rb. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1914 i starsi, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Na komisję należy zabrać dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne. (p)

Usprawnienie działalności poczty

Łódź podzielona na 10 okręgów. — Poczta czynna będzie bez przerwy od 8-ej rano do 8-ej wieczorem. — Otwarcie nowego oddziału pocztowego przy ul. Moniuszki 4

Zgodnie z naszą zapowiedzią, została z dniem dzisiejszym uruchomiona urzęd pocztowy Łódź X, którego siedziba mieści się w domu przy ulicy Moniuszki 4.

Z chwilą uruchomienia urzędu pocztowego Łódź X, łódzkie władze pocztowe przystępują do stopniowego podziału miasta Łodzi na okręgi pocztowe, w myśl zatwierdzonego ostatnio przez ministerstwo poczty i telegrafów planu. Podział ten zostanie definitywnie zakończony w dniu 1 października r. b.

W myśl zatwierdzonego planu centrala poczty w dalszym ciągu mieścić się będzie w gmachu przy ulicy Przejazd 38 i obsługiwać będzie pod względem doręczania poczty rewiry I, II, IV, V i VII. Urzędy pocztowe, należące do tych rewirów, mianowicie I. (Przejazd 38), II. (dworzec Łódź-Fabryczna), IV. (Zachodnia 67), V. (Wólczajska 149) i VIII. (gmach województwa przy ulicy Zachodniej) pełnić będą jedynie funkcje odbiorcze.

Urzędy pocztowe Łódź III. (dworzec

Łódź-Kaliska) Łódź VI. (Rokicińska 36), Łódź VII. (Rzgowska 7), Łódź IX. (Dworska 10) i Łódź X. (Moniuszki 4), załatwiać będą czynności odbiorczonadawcze i posiadać będą dla swych rewirów własnych listonoszy. Należy jeszcze zaznaczyć, iż urząd pocztowy Łódź III. obsługiwać będzie okręg zachodni, Łódź VI — okręg wschodni, Łódź VIII — okrąg południowy, a Łódź IX — okrąg północny. Podział ten przyczyni się ma niewątpliwie do usprawnienia komunikacji pocztowej w Łodzi.

Z dniem dzisiejszym zaprowadzona zostaje we wszystkich działach pocztowych w Łodzi inowacja. Mianowicie w głównym urzędzie pocztowym urzędowanie odbywać się będzie od godziny 8 rano do godziny 8 wieczorem bez przerwy.

W związku z tem przyjmowanie przesyłek poleconych i przekazów telegraficznych za dodatkową opłatą uskuteczniane będzie na poczcie głównej od godziny 8 do 10 wieczorem.

W nowo utworzonych kioskach pocztowych na Placu Wolności i Placu Boernera przyjmowanie przesyłek poleconych za dodatkową opłatą odbywać się będzie dopiero od godz. 8 i trwać będzie do godz. 9 wiecz. W pośrednictwach pocztowych nr. 1 w hotelu „Polonia”, nr. 2 w hotelu „Savoy”, nr. 3 na dworcu autobusowym przy ul. Lutomierskiej 13 i nr. 4 na dworcu autobusowym przy ulicy Wólczajskiej 22-234 przyjmowanie przesyłek poleconych załatwiane będzie do godz. 8 wiecz.

Posterunkowy Stępień nie popełnił zbrodni

Kubiak sam strzelił do siebie w obawie przed karą

Donosiliśmy o krwawym zajściu, jakie miało miejsce ub. piątką w godzinach wieczornych w domu przy ulicy Rzgowskiej 49, gdzie poniósł śmierć od kuli rewolwerowej 18-letni Henryk Kubiak, który zamieszkiwał w wspomnianym domu u matki 45-letniej Heleny Kubiakowej. Ta ostatnia zaś od 6 lat mieszkała wraz ze swym kochankiem 48-letnim Józefem Stępnem, posterunkowym 12 komisariatu policji w Łodzi.

Niezwłocznie po ustaleniu przez wezwanego lekarza pogotowia ratunkowego miejskiego śmierci Henryka Kubiaka naskutek przebiecia kulą rewolwerową skroni, powstała wersja, że Kubiak został zastrzelony przez kochankę swjej matki - posterunkowego Stępnia, jak to też donosiliśmy.

Tymczasem prowadzone w ciągu 2

ub. dni świąt energiczne śledztwo policyjne ustaliło, że Kubiak nie został przez posterunkowego zastrzelony, lecz popełnił samobójstwo, strzelając sobie w skroń z rewolweru kochanka matki.

Krytycznego wieczoru powstała scyjsja między Stępnem a młodym Kubiakiem.

W trakcie kłótni posterunkowy uderzył Kubiaka w twarz, młodzieniec zaś chwycił jakieś tępe narzędzie i począł nim zadawać policjantowi ciosy w głowę. Gdy posterunkowy runął na podłogę, brocząc obficie krwią, Henryk Kubiak w obawie przed odpowiedzialnością, błyskawicznym ruchem chwycił rewolwer Stępnia i strzelił sobie w skroń, ponosząc śmierć na miejscu.

Posterunkowy zwolniony z aresztu. Sprawa jego została umorzona. (p)

Samobójstwo chorego w szpitalu ubezpieczalni

Nożem rozpruł sobie brzuch

W dniu onegdajszym w szpitalu Ubezpieczalni miało miejsce wstępujące samobójstwo tym razem popełnione przez 36-letniego Stanisława Banasiaka am. przy ul. Rokicińskiej 147.

Banasiak przed dwoma tygodniami legł wypadkowi, a wskutek wewnętrznych powikłań ciężko zaniemógł i przewieziony został do szpitala Ubezpieczalni na oddział chirurgiczny.

Wskutek przeciągającej się choroby Banasiak popadł w silne zdenerwowanie i gdy wszyscy chorzy już zasnęli, aopatrzony w duży nóż kuchenny roz-

pruł sobie brzuch.

Samobójstwo zauważyła pielęgniarka, a po zaalarmowaniu służby natychmiast przystąpiono do ratunku, lecz wszelka pomoc okazała się bezskuteczna, gdyż Banasiak poprzerynął sobie jelita.

Powiadomione o wypadku władze śledcze prowadzą dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny rozpaczliwego kroku kuracjusza jak również ustalenia w jaki sposób do rąk Banasiaka w szpitalu dostał się duży kuchenny nóż. (a)

Dozgonna wierność przyjaciela

Po śmierci swego towarzysza odebrał sobie życie

Niecodzienny wypadek został w dniu wczorajszym zanotowany w kronice pogotowia miejskiego.

Od szeregu już lat 21-letni Denus, zamieszkały przy ulicy Lutomierskiej nr.108 żył w zażyłej przyjaźni z 20-letnim Wacławem Puchalskim (Wróbla nr.28). Przyjaciele ślubowali sobie, iż w niu śmierci jednego z nich, drugi popełni samobójstwo, by po śmierci, jak był i za życia być ze sobą razem.

W dniu wczorajszym, Puchalski cierpiący od dłuższego czasu na nieuleczalną chorobę targnął się na życie przez powieszenie się w mieszkaniu rodziców. Gdy domownicy zauważyli wypadek, Puchalski już nie żył.

o upływie godziny, Denus dowiedziawszy się o śmierci przyjaciela, przyśce do mieszkania Puchalskich, by po

raz ostatni przyjrzeć się zmarłemu. — Zrozpaczona rodzina nie zwróciła uwagi na słowa Denusa, który przy zwłokach przyjaciela przyrzekł mu, iż w ciągu kilku minut znów będą razem, poczem opuścił dom żalobny.

Po upływie kilku chwil jeden z lokatorów tego domu wszczął alarm. „dyż w ubikacji ogólnej na podwórzu ujrzał jakiegoś młodzieńca, który powiesił się na własnym krawacie. Dzięki natychmiastowemu odcięciu desperata i szybkiej pomocy lekarskiej udało się desperata uratować i przewieźć do domu.

Samobójcą okazał się 21-letni Antoni Denus, który nie chcąc przeżyć przyjaciela targnął się na własne życie. Powyższe zajście wywołało zrozumiąłą sensację w całej dzielnicy. (b)

Już wkrótce w kinie „EUROPA“

„Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“

W r. gl. znakomite trio gwiazd:

GINGER ROGERS
WARREN WILLIAM
MARY ASTOR.

Morfiniśka dostała ataku szału

Chorą przewieziono do szpitala

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych została zatrzymana przez patrol policyjny XIV komisariatu policji, 32-letnia Marjanna Cyrus, zamieszkała przy ulicy Rzgowskiej 58, która jako nałogowa morfinistka dostała nagle na ulicy ataku szału i poczęła bić przechodniów.

Morfiniśkę, która przed niedawnym czasem dopiero opuściła szpital w Kochanówku, gdzie przebywała na kuracji, doprowadzono do XIV komisariatu policji.

W pokoju dyżurnego przodownika, Cyrus uległa ponownie atakowi szału i z trudnością udało się dopiero 3 posterunkowym obezwładnić ofiarę niebezpiecznego nałogu. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po zastosowaniu uspakajającego zastrzyku, przewiózł Cyrus do szpitala zapasowego przy ulicy Zakątnej, skąd w dniu dzisiejszym po przeprowadzeniu formalności zostanie ponownie przewieziona na kurację do szpitala w Kochanówku. (p)

Gnnd-Kino || **Hrabia Monte Christo** || Ceny miejsc niższe!

Chirke Gable
Mirna Loy
William Povell || **WIELKI GRACZ** || wkrótce w Łodzi

Tetr Rozmaitości || Już za kilka dni cała Łódź będzie śmiać się do łez z charakt. typów, jakie stworzy **LUDWIK SATZ**

Napad na przechodnia Kilku opryszków usiłowało odbić mu żonę

Nocy wczorajszej przy zbiegu ulic Radwańskiej i Zeromskiego na przechodzącego Stanisława Gajdę (Narutowicza 2) w towarzystwie swej żony Stepani i Bronisława Paszkiewiczza (Strumyńska 1) napadło kilku osobników i usiłowali Gajdzie odbić żonę.

Gajda oraz jego towarzysze stanęli w obronie kobiety, wskutek czego wywiązała się bójka. Po długotrwałej walce napastnicy widząc nad sobą przewagę fizyczną zbiegli.

W wyniku tej bójki został ranny w głowę nożem i tępem narzędziem Gajda zaś żona jego Stepania i Paszkiewicz doznali ogólnych obrażeń ciała, zadanych tępem narzędziem.

Poszkodowanym udzielono pomocy pogotowie ratunkowe.

„Dzień konia” w Łodzi Jury zbierze się w środę

Z inicjatywy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami zorganizowany został w sobotę, dnia 29-go bm. na placu gen. Hallera „Dzień Konia”.

W godzinach porannych na pl. Hallera zjechały dorożki, prywatne pojazdy, wozy ciężarowe, pojazdy zarobkowe oraz tabory wojskowe.

O godz. 10-ej rozpoczęty został konkurs przy stole za sędziowskim zasiędi członkowie Towarzystwa z p. pik. Haberlingiem prezesem Dabrancem, podpik. Weryńskim, sekretarzem Kielem i dr. Prokopowiczem a czele.

Przed stołem sędziowskim przeciągnął sznur taboru wojskowego, dalej pojazdy zarobkowe, pojazdy prywatne i wreszcie dorożki. Konkurs miał na celu nie tylko zbadanie stanu zwierząt, zaprzęgu, ale umiejętność, obchodzenia się z końmi, sposób prowadzenia wozów itp.

O godz. 12-ej został zakończony konkurs zaś jury zbierze się w środę, dnia 3-go bm. i po przeprowadzeniu klasyfikacji przyzna nagrody.

TEATR POPULARNY (ul. Ogrodowa 18)

Dziś, w poniedziałek, dnia 1 lipca o godz. 8.30 wiecz. pełna humoru komedia w 3-ach aktach Mariana Lenka p. t. „A jednak musisz się ożenić” (adoptowana przeróbka ze „Swatów” Gogola), w reżyserji M. Nawrockiego. Udział biorą: B. Borkowska, S. Chrzanowska, L. Śniadecka, S. Ziemięcka, A. Oledzki, M. Winkler, St. Zięciakiewicz, M. Nawrocki i inni. Dekoracje B. Ryniewski. Kasa czynna od godz. 7 wiecz.

ATTILIO ORBOK.

Dla dziecka

Dyrektor Romy i jego małżonka byli szczęśliwi. Nawet teraz, po 9 latach małżeństwa każdy pocałunek wydawał się takim, jakim był pierwszego dnia po ich ślubie. Mieszkali w eleganckiej willi na pierwszym piętrze, której parter zajęty był przez panią Honnigway, zamożną wdowę z córką jedynaczką. Baby była uroczem, ale nieznośnym stworzeniem. Nawskroś nowoczesna młoda pan na, która nigdy nie miała czasu i prowadziła samochód w tempie 100 kilometrów na godzinę. Ani pani Honnigway, ani Baby nie były odpowiedzialni towarzyszkami dla pani Romy. Jedną z nich była za poważna wiekiem, druga znów zbyt młoda. Mimo to jednak pani Romy przyjaźniła się z panią Honnigway.

Pani Romy uchodziła za szczęśliwą kobietę. Miała przecież wszystko, czego tylko mogła pożądać. Miała kochającego i kochanego męża, miała bogactwo, młodość i urodę. Nikt jednak nie wiedział o tem, że pani Marja Romy tęskniła do dziecka. Była szczęśliwa, ale czuła, że życie jej nie jest wypełnione, brak w nim czegoś, że dominuje tutaj pusika, której niema czem zapelnic. Dyrektor Romy również kochał dzieci. Nie mówił o tem żonie, ale czuł, że wszystko co się czyni posiada wreszcie jakiś cel. Miał w sobie dużo instynktu ojcowskiego, który przemawiał zawsze na widok dziecka, albo czyjegós szczęścia ojcowskiego. — Dyrektor Romy czuł pustkę swego życia, ale nie mówił o niczem swojej żonie i małżeństwo ich w dalszym ciągu uchodziła za wzór szczęśliwych i kochających się stadel.

Dyrektor Romy miał do załatwienia

Radjoprogram

Poniedziałek, dnia 1 lipca 1935 r

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zore”. 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—7.35: Pogadanka turystyczno-sportowa. 7.35—8.00: Dalszy ciąg muzyki (płyty). 8.05—8.20: Audycja dla poborowych. 8.20—8.25: Odczyt programu na dzień bieżący. 8.25—8.30: Wskazówki praktyczne. 8.30—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnal czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.15: Dziennik południowy. 12.15—13.00: Dla naszych letników i uzdrowisk — Mój kochany Augustynku. — Wiązanka melodyj z dawnych czasów w wyk. orkiestry Kameralnej pod dyr. Adama Hermana z Krakowa. 13.00—13.05: Chwilka dla kobiet. 13.05—13.30: Koncert w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana — Hallo, tu Wiedeń — potpourri wiedeńskich pieśni. Kraków. 13.30—14.30: Radjorewja (płyty). 14.30—15.15: Przerwa. 15.15—15.25: Przegląd giełdowy. 15.25—15.35: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30—15.40: Melodie z filmów dźwiękowych pl. 15.40—16.00: Druga transmisja z cyklu „Na fali bezpieczeństwa publicznego”. 16.00—16.15: Audycja dla dzieci p. t. „W co się będziemy bawili”. — gry i zabawy na powietrzu (z Wilna). 16.15—16.50: Koncert w wykonaniu Bertę Bragłńskiej i Romany Liljan (duety) oraz Antoniego Szafranka (skrzypce). 16.50—17.00: Codzienny odcinek prozy: — „Wędrowca Joanny” — powieść Ewy Szalburg-Zarembiny. 17.00—17.40: Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Feliksa Rybickiego. 17.40—18.00: Glinka — Trio D-moll na klarnet, fagot i fortepian. Wykonawcy: I. Rosenbaum, A. Stromberg i L. Szule. 18.00—18.15: Pogadanka Brunona Winawera. 18.15—18.30: Cała Polska śpiewa — „Toruń w pieśni ludowej” w wykonaniu chóru męskiego Dzwon.

18.30—18.40: Pogadanka dla dzieci p. t. „O czterech kolorowych bractwach” — wygłosi p. Irena Korzybska. 18.40—18.45: Chwilka społeczna 18.45/19.05: Arje i pieśni w wyk. T. Szaliapina (płyty). 19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.15—19.30: Koncert reklamowy. 19.30—19.50: Audycja żołnierska. 19.50—20.00: Co czytać? (Książki o Łodzi. — wygl. Grzegorz Timofiejew, Szkic literacki. 20.00—20.10: Kotelbay: Sanktuarjum serca (rt.) 20.10—20.45: Wiedeń zawsze en sam — wieczór melodyj wiedeńskich. Wykonawcy: Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego i Greta Turnay (śpiew). 20.45—20.55: Dziennik wieczorny. 20.55—21.00: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00—22.00: Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Aleksander Brachocki fort. 22.00—22.06: Wiadomości sport. ogólne. 22.06—22.10: Wiadom. sportowe lokalne. 22.10—22.30: Koncert Małej Orkiestry PR. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego. W przerwie o godzinie 23.00: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

WIENIEŃ. — Godzina muzyki jazzowej. BRUKSELA FRANC. — Festiwal muzyki francuskiej. BERLIN — Dawne melodie berlińskie. LIPSK — Pójdź zatańcz zemną — dawne i nowe melodie tanczone. WROCLAW — Wesoly wieczór. MONACHJUM — Koncert chórów. MEDJOLAN — Koncert symf. dyr. R. Salvaggi. RZYM — Linoskoczki — opera kom. Gannca. RADIO PARIS — Muzyka, śpiew i recytacje w wyk. Kwartetu Calveti i solistów.

EUROPA || CZERWONA DAMA

Ostatnie dni!

Katastrofa samochodowa pod Tomaszowem

Szofer i ogrodnik ciężko ranni

Tomaszów, 29 czerwca.

Na szosie pod Tomaszowem wydarzył się wypadek samochodowy.

Szosa z Piotrkowa w kierunku Warszawy zdała samochód osobowy, Czesaława Henryka Jasińskiego (majątek Bełchatów, pow. piotrkowski).

Wskutek ciemności kierowca nie zauważył nasypu na szosie i najechał nań wóz wywrócił się i stoczył do rowu.

Kierowca Jasiński i towarzyszący mu ogrodnik majątku Bełchatów, Bohdan Goliński doznali poważnych uszkodzeń głowy oraz ogólnych potłuczeń.

Rannych przewieziono do miasta, gdzie lekarz miejski, dr. Szyszkowski udzielił im pierwszej pomocy.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

czas będzie po wszystkim.

Dyrektor Romy nie oponował. Życie nabrało dlań innego sensu. Podróż była konieczna, albowiem z wyników jej będzie korzystał jeszcze ktoś trzeci, ktoś, komu się to może w przyszłości przydać, ktoś, kto ma prawo wymagać, ażeby ojciec jego zdobywał pewne moralne sukcesy i nie zaniedbywał niczego. To był podróż w interesie nie własnym, ale w interesie dziecka. I dyrektor Romy wyjechał do Ameryki.

Po kilku miesiącach przywitała go na progu willi żona, trzymając w ramionach tegoż, zdrowego chłopca.

Pani Marja była jakoś coraz słabsza i coraz mniej poświęcać mogła czasu dziecku. Była dobrą matką, ale dziecko męczyło ją i niecierpliwilo. Natomiast coraz częściej przebywała u „szczęśliwego małżeństwa” młoda Baby, która nagle jakoś spoważniała i tak chętnie bawiła się z dzieckiem i z taką pieczołowitością zajmowała się niem, że dyrektor Romy, który nigdy nie zwracał uwagi na lekkomyślną dziewczynkę, zaczął się nią nagle interesować. Pewnego dnia gdy Baby krzątała się obok wózeczka z dzieckiem, dyrektor Romy zwrócił uwagę na wilgotny blask jej oczu wpatrzonych w dziecko. Tak patrzeć na dziecko nie każdy potrafi. Tyle miłości, przywiązania i tęsknoty było w tem spojrzeniu że dyrektor uczuł się wzruszony. Ten blysk w oczach Baby nie był odosobniony. Występował zawsze ilekroć dziecko było w pobliżu. I dyrektor Romy, zakochany w swojej żonie Marji, sam nie wiedział dlaczego i kiedy zakochał się w Baby i jej przeogromnej tęsknocie w spojrzeniu.

Gdy pewnego razu zostali sami w pokoju z kolyśką, dyrektor objął Baby i pocałował ją.

— Nam nie wolno się kochać... — powiedziała Baby patrząc w kierunku wóz-

25 lat pracy dla dobra młodzieży

W dniu dzisiejszym mija 25 lat od chwili, kiedy obecny dyrektor Polskiej YMCA w Łodzi, p. H. J. Rounds, rozpoczął swoją zaszczytną pracę w tak dobrze znanej społeczeństwu łódzkiemu organizacji YMCA. Jubileusz 25-lecia p. dyr. H. J. Rounds'a ma dla nas specjalne znaczenie, gdyż 8 lat z tych 25 spędził on w Łodzi.

Łódź, miasto szare, zadymione, może nie ma wiele oroku, by pociągała Kalifornijczyka, jednak p. dyrektor Rounds zawsze podkreśla, że w Łodzi praca dla młodzieży jest mu bardzo miłą gdyż jego zdaniem, miasto nasze potrzebuje tej pracy znacznie więcej aniżeli każde inne w Polsce.

To zrozumienie naszych bolączek i braków przez człowieka kochającego młodzież miasta kominów, miasta pracy, dało po 8 latach piękne owoce w postaci gmachu nowoczesnie urządzonego, który będzie prawdziwą kuźnią charakterów i tężyzny fizycznej młodzieży łódzkiej. Gmach ten zostanie oddany do użytku w najbliższych tygodniach.

Te dwa momenty 25 lecia pracy p. dyrektora H. J. Rounds'a oraz oddanie do użytku tak wspaniałej placówki pracy społecznej, jaką będzie gmach Polskiej YMCA w Łodzi, wzniesiony jako rezultat 25-letniego doświadczenia dyrektora H. J. Rounds'a, będą dla każdego obywatela miasta Łodzi przykładem, że żmudna praca i wiara w lepszą przyszłość nie znają przeszkód nawet takich jak obecna depresja gospodarcza.

W dniu uroczystym, w dniu rocznicy 25 lat tak zaszczytnej pracy dla dobra młodzieży — Łódź, miasto pracy, składa Ci, Panie Dyrektorze, serdeczne życzenia dalszych dziesiątek lat owocnej pracy, a zato, coś dla miasta Łodzi uczynił przyjm serdeczne „Bóg zapłać”.

Ładajcie wszędzie! CHLEB WIEJSKI DOLY

Najlepszy! Najzdrowszy!



— Czemu?...
Baby nie odpowiedziała. patrzała na dziecko, a w oczach jej lśnił ów cudowny blask...

Dyrektor Romy powiedział o wszystkim żonie. Prosił ją o przebaczenie. Sam nie wie jak to się stało, ale pocałował Baby za jej ogromną miłość dla ich dziecka. Czy Marja mogłaby się zgodzić na rozwód?...
Marja była wyrozumiała. Zresztą, wiedziała o tem wszystkim więcej niż jej mąż i dlatego zgodziła się zostać sama, albowiem tego przecież chciało... dziecko.

Formalności rozwodowe były przykre, ale nie trwały długo. Marja była ideałem kobiety.
Nie opierała się, nie stawiała żadnych żądań, któreby zresztą i tak były spełnione, a nawet, nawet... zgodziła się oddać dziecko swemu byłemu mężowi. On przecież tak bardzo kochał tego malca...

Gdy w kilka miesięcy później dyrektor Romy i Baby znaleźli się sami po ceremonji ślubnej i dyrektor złożył na jej ustach sakramentalny pocałunek zapytała go Baby:
— Czy ty już wcale nie kochasz Marji?... Zupełnie?... Nie myślisz o niej nawet?... Przecież przeżyliście razem pełnych 9 lat, a to nie jest bez znaczenia i zostawia ślady...

— Odpowiem ci, Baby. — mówił w zamyśleniu dyrektor Romy. — Odpowiem ci. Kochałem Marję jeszcze wówczas, gdy zaproponowałem jej rozwód, ale teraz, teraz nawet nie chce sobie przypominać o jej istnieniu. Zrazila mnie do siebie. A wiesz czem?...
I dokończył patrząc w zdumione oczy Baby:

— Tem, że się tak łatwo zgodziła na oddanie nam swego dziecka...

Tlum. Iva.



Na plaży i na dancingu

Piękna pani musi wyglądać wytwornie. - Nowe modele są bardzo pomysłowe i oryginalne

Wiele czasu minęło, zanim eleganckie panie zechciały wrócić do różnego rodzaju haftów, które przecież niegdyś tak chętnie noszone były. Dziś, kiedy haftowane modele znowu zwracają na siebie powszechną uwagę, trudno wprost zrozumieć, dlaczego je tak zarzucono.

Sezon letni otwiera szerokie pole dla haftów i ich barwności. Dzisiejsze hafty

Sposoby przybrania sukien organdy-
nają się oczywiście różne. Do najładniej-
szych jednak można zaliczyć rozety,
układane z riesz, wyglądają jak duże
kwiaty. W środku małej rozety można
umieścić guzik, z tego materiału co suk-
nia, u dużej rozety zaś, wykańczającej
wycięcie pod szyją — niewielką kokar-
dę.

szafonu są prześlicznie batikowane w
szkockie desenie i mają waszarpaną
frendzelkę.

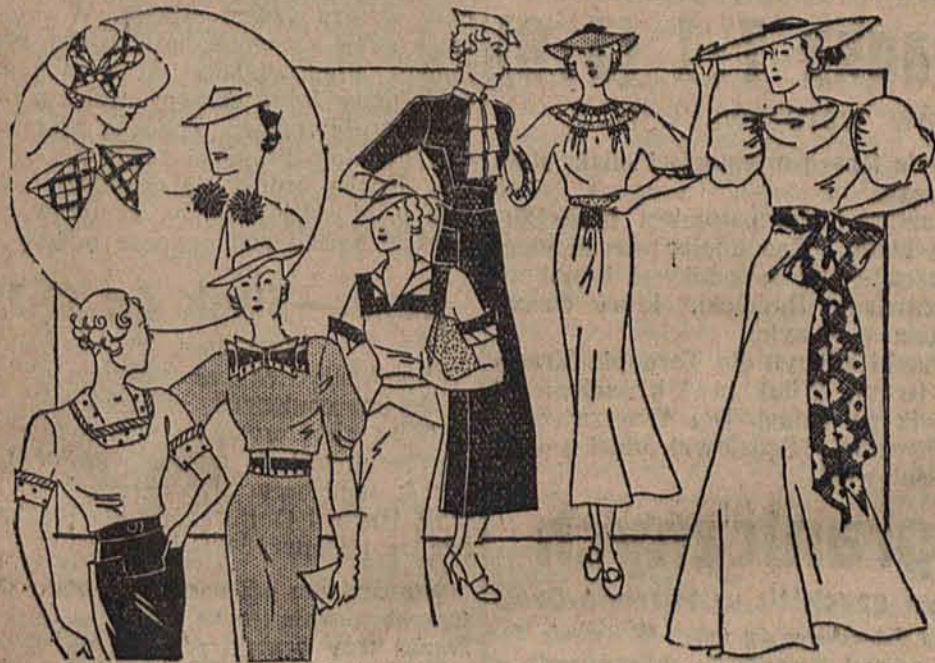
Suknie sportowe otrzymały oryginal-
ne przybrania z drzewa. Branzoletka i
pasek składają się z kosteczek drewnia-
nych, trochę w murzyńskim stylu, nacią-
ganych na gumkę. Takie same są guziki.

Jeśli chodzi o inne sukienki — po-
ranna, spacerowa, wykonana z surowe-
go milanowskiego jedwabiu, lub angielskiego
płótna, jest prześliczna. Składa
się z dwóch części z właściwej sukni w
deseni i z pelerynki gładkiej, przypiętej
do sukni guzikami. Można charakter suk-
ni zmienić i dać nprz. wzorzystą, ciem-
ną pelerynę do jasnej, gładkiej sukni.
Boki spódniczki nakładane są w głębo-
kie kontrafałdy. Kapelusz w czasie po-
rannego słońca t. zw. florentyński, o bar-
dzo szerokiej kresie, zwłaszcza poszer-
zonej z przodu i opasanej wstążką.
Wieczorowe suknie przedłużyły się aż
do ziemi.

Bardzo młodzieńcza i wdzięczna w
fasonie sukienka wieczorowa, wykonana
z krepy, z crepe soleil lub modnej taf-
ty, czarnej, fioletowej lub lila, tworzy
kreację bardzo wytworną. Spódnica
sprzodu gładka i odcięta, tworzy z bok-
ków i stylu niedługi tren, układamy ze
skośnego materiału. Zakończenie u szyi
w kształcie bujnej, skośnej kryzy mar-
szczonej.

„Short” cieszy się nadal powodze-
niem na plażach. Jest to najmłodniejsza
kombinacja stroju plażowego: bluzka,
połączona z krótkimi, szerokimi maj-
teczkami (short — krótki). Te majte-
czki są tak dziwnie zakonstruowane w
fałdach, że dają pozory kloszowej spód-
niczki. Jest to zresztą również wymar-
zona kreacja dla gry w siatkówkę, w
tenisa, wszędzie tam, gdzie swoboda ru-
chów łączy się z estetyką stroju.

Wielkiem powodzeniem u modnych
pań cieszą się w tym roku, jak w rozma-
itych latach poprzednich, rozmaite suk-
nie plażowe. Często taka sukienka — to
spódniczka z przodu rozcięta, noszona
na krótkich majteczkach, tudzież
górze, ograniczona poprostu tylko do
kawałka materiału, zczepionego z przodu



mogą być zastosowane zarówno do su-
kien codziennych, spacerowych i plażo-
wych, jak i do bardzo eleganckich let-
nich toalet wieczorowych.

Dużą rolę odgrywają hafty o wzo-
rach, czerpanych ze sztuki ludowej.

Strojniejsze suknie wieczorowe haf-
tuje się perełkami, a połączenie kilku
pastelowych tonów dają bardzo ładne

Tak samo „jupe culotte”, która
przed wielu laty wywołała burzę nawet
w tolerancyjnym Paryżu, wracając obec-
nie do łask. Przyczyną namiętnych spo-
rów, jakie ta sukienka wywołała, był nie-
wątliwie jej nieodpowiedni krój, wyglą-
dała bowiem jak złe skrojone spodnie
pyjамowe. Dopiero w tym roku nadano
„jupe culotte” taki krój, że na pierwszy
rzut oka trudno ją odróżnić od zwykłej
spódnicy, a jednak są to szerokie pan-
talony, wygodne i przyjemne.

Ostatnio spódnicę taką robi się ze
stanczkiem bez rękawów, przez co po-
wstaje właściwie „robe culotte”, która
w połączeniu z jasną bluzką do prania
oddaje znakomite usługi. Na suknię taką
używa się oczywiście tylko lekkiego ma-
teriału do prania, a więc płótna czy kre-
tonu w pasy lub kraty, który poza wie-
lu innymi ma i tę zaletę, że jest niedro-
gi. Niewielkim więc kosztem można
wzbogacić letnią garderobę.



Kapelusze letnie są coraz bardziej
ekstrawaganckie. Najwymowniejszym
dowodem — są nasze modele.

Coraz goręcej grzeje słońce, coraz
bardziej tęsknią do wyewczasów czy to
nad morzem czy chociażby na plaży nad
rzeczną, na której leżąc całymi godzi-
nami na piasku, możemy zażywać praw-
dziwego wypoczynku, tak koniecznego
po całorocznej pracy. Musimy więc przy-
gotować sobie jeszcze pewne drobiazgi.

W tegorocznych kostjumach kąpie-
lowych pojawia się znów sympatyczna
nowość. Oto obok dotychczasowych
jednobarwnych trykotów, które dotąd
świeciły niepodzielny tryumf na pla-
żach, ujrzymy kostjomy kąpielowe,
uwzględniające tegoroczną modę gro-
chów i pasów, a więc ładne trykoty ką-
pielowe ciemne, w jasne grochy bądź też
trykoty jasne, ozdobione grochami ciem-
nymi. Tak samo modne będą też tryko-
ty w rozmaite szersze lub węższe paski.



du w pasie ze spódniczką, na ramionach
zaś przytrzymanego wąskimi brettelka-
mi, które krzyżują się na zupełnie od-
stłoniętych plecach. Dlatego też sukienka
taka nazywa się „robe-soleil”. Gdy któ-
raś z pań nie ma ochoty na zbytne opa-
lanie się na słońcu, zarzuca na taką suk-
ienkę krótki, do kolan sięgający żakiet
bez rękawów. Często żakiet taki jest
z materiału wzorzystego w kwiaty lub
grochy. Stroju dopełnia duży kapelusz
z tegoż samego materiału imprime.

Panie ochraniające twarz od słońca,
używają parasolki również z materiału
wzorzystego na długim kijku. Parasolka
taka może być zrobiona z szerokich bort
ze słomy. Na plażach francuskich modne
są w tej chwili kapelusze fantastyczne z
jedwabiu, na którym wydrukowany jest...
jakiś sensacyjny tekst dziennikarski.

Suknie plażowe najładniej wygląda-
ją z szantungu w bladych kolorach: róż-
owym, błękitnym, żółtym, zielonym i t.
p. lub też z cienkiego płótna o barwę
naturalnej, czy z białej piki. Ozdabia się
je sufo guzikami z perłowej masy lub
też powłóconymi plecionką ze słomy.

Torby plażowe są coraz potworniej-
sze rozmiarem i coraz bardziej prowo-
kacyjne w kolorach.

Irene.



choć dyskretne efekty. Świecące się i
matowe perełki układane w niewielkie
bukiety, wyglądają jakby artystycznie
malowane. Jest to jednak robota żmud-
na i kosztowna, nie opłaca się więc po-
święcać tyle trudu i pieniędzy dla ozdoby
sukni wieczorowej, którą włoży-
my zaledwie kilka razy. Najlepiej będzie
wyhaftować w ten sposób okrycie, któ-
re nada się do kilku sukien.

Zaboty i kokardy z organdy na
jedwabnych sukniach imprima mają du-
że powodzenie ponieważ tak świeże po-
wiewne przybranie łagodzi do pewnego
stopnia jaskrawość kolorów.



Znowu ukazało się mnóstwo prześli-
cznych apaszek, lekkich i strojnych jed-
nocześnie z cienkiego przezroczystego



GARBARNIA NA CZELE TABELI LIGOWEJ

Ruch traci punkt w Krakowie.—Śląsk pokonany w Warszawie

Łódź, 30 czerwca.

W sobotę w dniu święta Piotra i Pawła rozegrano w kraju trzy spotkania ligowe. Sensację stanowiło wysokocyfrowe zwycięstwo Pogoni nad Warszawianką w stosunku 7:2. Warszawianka, która ścianała w ostatnim czasie zawodników niemal z całej Polski, by utrzymać się w lidze, nie była mimo to groźnym przeciwnikiem dla Pogoni. Wysokocyfrową porażkę drużyny stołecznej usprawiedliwia jednak fakt, że zmuszona ona była grać w drugiej połowie w dziewiątkę na skutek kontuzji dwóch zawodników Prycha i Pawlaka. Charakterystyczne, że Pawlaka przesładuje dziwny pech na boisku Pogoni lwowskiej. W ubiegłym roku uległ on poważnej kontuzji, a gdy po dłuższej przerwie znów wystąpił zmuszony był po zderzeniu się z jednym z zawodników Pogoni opuścić boisko do końca meczu.

W Krakowie Wisła załatwiła się gładko z Wartą poznańską, zwyciężając ją w stosunku 3:1. Na skutek tego zwycięstwa zaawansowała Wisła w tabeli, zbliżając się powoli do czołowej grupy.

Trzeci mecz rozegrany został w sobotę w Warszawie między Cracovią a Polonią. Zespół stołeczny po dokonaniu szczęśliwych przesunięć w drużynie po konał Cracovię nieznacznie w stosunku 2:1. Utrata dwóch punktów kosztowała Cracovię drogą, została ona bowiem zepchnięta na ostatnie miejsce w tabeli.

Wczorajsze dwa mecze ligowe zmieniły nieco oblicze tabeli ligowej zwłaszcza w czołowej grupie. Prowadzenie objęła Garbarnia, mając tyleż punktów co ŁKS i Ruch, lecz lepszy stosunek bramek. Jak widać walka o pierwsze miejsce w tabeli jest b. zaciekła.

Ciekawie zapowiada się również walka outsiderów, gdyż nie ulega kwestji, że Cracovia dołoży wszelkich starań, by wydostać się z ostatniego miejsca.

Stan tabeli ligowej jest następujący:

Klub:	Gier	Pkt.:	St. br.
1) Garbarnia	9	12	19:10
2) Ł. K. S.	8	12	17:11
3) Ruch	9	12	19:14
4) Pogoń	9	11	21:12
5) Warta	8	9	20:13
6) Legia	9	9	18:14
7) Wisła	8	9	21:18
8) Śląsk	7	5	11:22
9) Polonia	8	5	7:18
10) Warszawianka	7	4	12:21
11) Cracovia	7	4	8:17

Ruch — Garbarnia 1:1 (0:0)

Kraków, 30 czerwca.

Zapowiedziany występ mistrza Polski w odmłodzonym składzie wzbudził w Krakowie duże zainteresowanie, to też na boisko Garbarni przybyło około 5.000 widzów. Ruch wystąpił bez Wilińskiego, Włodarza, Urbana i Badury, w następującym składzie: Tatuś Rurański, Wadas, Dźwysz, Nowakowski, Panhirs, Majcherek II, Gemza, Peterek Kurka, Majcherek I.

Garbarnia w normalnym składzie, lecz w miejsce Chachłowskiego, wystąpił Walicki, która to zmiana nie wyszła gospodarzom na korzyść. Grę rozpoczął Ruch nadając z miejsca żywe tempo, utrzymywane również przez Garbarnię. Gra stała się interesująca chociaż przeważnie toczy się w polu. Nieliczne sytuacje podbramkowe są w tym okresie mało groźne. Do 25 minuty po-

siada nieznacznie przewagę Ruch, gdzie Peterek wysłał ładnymi podaniami w bój skrzydła, lub Gemza dalekimi strzałami niepokoi bramkarza Garbarni. W 26 minucie Woźniak, przedostawszy się przez obronę Ruchu strzela pięknie, lecz Tatuś ostatnim wysiłkiem broni.

Teraz następuje okres silnej przewagi Garbarni, który trwa aż do przerwy. Po przerwie już w drugiej minucie

Walicki strzela bramkę reka, której sędziowie nie uznają. Ruch gra mniej nerwowo i zagraża coraz częściej Garbarni, uzyskując w 6 minucie prowadzenie ze strzału Peterka.

Utrata bramki denerwuje jeszcze bardziej gospodarzy którzy grają ostro i dążą za wszelką cenę do wyrównania. Z pomocą przychodzi im sędzia, dyktując w 20 minucie za reke rzut kar-

ny, fatalnie przestrzelony przez Pazurka, który otrzymał za to specjalne podziękowanie od Peterka. (!!) Dalej energicznie naciera Garbarnia, lecz niezaradna linia ataku psuje wszyskie posunięcia. Niepowodzenia te zmuszają gospodarzy do przesunięcia Joksza z obrony do ataku a Walickiego na obronę. To wzmacnia ofensywę Garbarni. Ruch gra w tym okresie tylko wypadami jednak jest b. groźny, a zwłaszcza doskonały Gemza często strzela. W 38 minucie udaje się wreszcie Garbarni przełamać, przesładując ją w tym dniu pech kiedy Joks celnym strzałem uzyskuje wyrównanie. Znaczna przewaga Garbarni nie przynosi rezultatu, gdyż tyły Ruchu bronią się doskonale. Sędzia p. Muszkat b. słaby zmuszony jest opuścić boisko pod ochroną policji.

Tarnovia — Warszawianka 7:1 (3:0)

Sensacyjna klęska ligowców warszawskich

Tarnów, 30 czerwca.

W drodze powrotnej ze Lwowa rozegrała Warszawianka zawody towarzyskie z Tarnovią, które zakończyły się sensacyjną klęską zespołu warszawskiego.

Według przebiegu gry klęska ta była zupełnie uzasadniona. Warszawianka grała bez kontuzjowanych we Lwowie Prycha i Pawlaka. Poza tym skład Warszawianki był kompletny. Na błotnistym i grząskim terenie wykazała

Tarnovia lepszą orientację i miała stałe przewagę.

Warszawianka natomiast grała zupełnie biado. Pod koniec meczu uległ nieszcześliwemu wypadkowi bramkarz Warszawianki Rudnicki, który doznał złamania obojczyka.

Bramki zdobyli dla Tarnovii: Krawczyk (trzy), Witke (dwie), Jachimek i Piechnik po jednej. Dla Warszawianki — Stollenwerk. Sędziował obiektywnie p. Wiśniewski.

Na boiskach zagranicznych

Szwecja—Niemcy 3:1. — Sukcesy

SZTOKHOLM: — Międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacyjnymi zespołami Szwecji i Niemiec zakończyło się zwycięstwem Szwedów w stosunku 3:1 (1:0). Szwedzi zdobyli bramki przez Jonansona i Hallaana (2), a Niemcy przez Rohwettera na dwie minuty przed końcem meczu przy wybitnej pomocy bramkarza.

Na zawodach obecny był król szwedzki Gustaw V.

AMSTERDAM: — Rozegrany w Amsterdamie międzynarodowy mecz Węgry — Holandia zakończył się zwycięstwem Węgier w stosunku 3:2 (2:1).

W dalszych spotkaniach o Mitropacup w Pradze Sparta rozgromiła Florentinę bijąc ją 7:1 (2:0). Druga drużyna czeska Židenice pokonała

W Brnie Ferencvaros 4:2 (2:0). W Turynie Juventus pokonał Hungarię 3:1 (0:0), wreszcie w Pradze Slavia okonała Austrię 1:0.

HAMBURG: — W meczu bokserskim o mistrzostwo świata w wadze półśredniej Eder pokonał po piętnastu rundach na punkty włoska Wenturli.

BARCELONA: — Wyścig automobilowy o wielką nagrodę Hiszpanji wygrał Fagioli na Mercedes Benz przed Caraciollą.

STRASBURG: — W rozpoczętym w Strasburgu turnieju tenisowym zawodowców Tilden i Vines doznali porażek. Wyniki brzmiały: Tilden — Burke 6:0, 6:2, Nüsslein — Tilden 4:6, 9:7, 8:6, Ramillon — Plaa 4:6, 6:1, 7:5, Ramillon — Vines 4:6, 6:2, 9:7. W finale spotkają się Nüsslein z Ramillonem.

Tenisści WIMY zwyciężają Ł.K.S. w meczu o mistrzostwo drużynowe

Świadkami wielkiej niespodzianki byliśmy wczoraj na kortach tenisowych WIMY, na których w ramach ogólnopolskiego turnieju młodzików odbyło się spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy gospodarzami a ŁKS-em.

Stuprocentowy zdawałoby się faworyt na zwyciężcę tego spotkania zespół ŁKS-u został niespodziewanie pokonany przez drużynę młodszą, która dzięki temu zakwalifikowała się do dalszej rundy w której przeciwnikiem jej będzie Union Touring.

O losach spotkania zdecydowała dobra forma dyr. Piętki, który pokonał w grze pojedynczej obu reprezentantów ŁKS-u, a więc zarówno Saska jak i Króla. Dobrze zagrała też spotkanie swe w grze pojedynczej p. Ulrichsowa a w mieszanej wespół z p. Piętką. Słabiej natomiast zaprezentowała się WIMA w grze podwójnej gdzie para Piętki, Adamczyk uległa zdecydowanie parze ŁKS-u Sindeband, Saks nie potrafiąc jej przeciwstawić silniejszego oporu. Ostatni wreszcie z reprezentantów WIMY

Stępień wypadł w spotkaniu z Królem słabiej niżby się po nim spodziewać należało.

W pierwszym spotkaniu dnia Piętki pokonał Saksę 7:5, 6:2. Dzięki zwycięstwu Ulrichsowej w spotkaniu z Pajchłową 7:5, 6:2 WIMA prowadzi już 2:0. Teraz Król zdobywa punkt dla ŁKS-u bijąc Stępnia 6:2, 6:4, a drugi wyrównujący punkt zdobywa para Sindeband, Saks bijąc parę Piętki, Adamczyk 6:4, 6:3.

Po przerwie południowej dyr. Piętki bije Króla 3:6, 6:4, 8:6, para Ulrichsowa, Piętki parę Pajchłowa, Sindeband 6:4, 6:2. To przesądza już ostatecznie wynik meczu na korzyść WIMY.

W ostatnim spotkaniu pomiędzy Stępnem a Sakssem, Stępień wygrywa pierwszego seta 6:4, drugiego jednak przegrywa 1:6, a trzeci przerwany zostaje spowodowany ciemnością przy stanie 4:3 dla Stępnia.

Sędzią naczelnym spotkania był kapitan związkowy PZLT radca Chelowicz z Warszawy.

Bystry mistrzem okręgu w dziesięcioboju lekkoatletycznym

Dziesięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu łódzkiego został niespodziewanie niezwykle licznie obsadzony przez zawodników, których aż dziewięciu stanęło na starcie. W tym była czwórka zawodników z TFSJ z Tomaszowa.

W parze z liczbą uczestników rekordową dla tego rodzaju konkurencji na naszym terenie nie poszły jednak wyniki uzyskane przez zawodników zarówno zwycięzców poszczególnych konkurencji jak też Bystręgo, zdobywcę pierwszego miejsca w ogólnej punktacji.

Zajęcie pierwszego miejsca przez Bystręgo było do pewnego stopnia niespodzianką, gdyż za pewnego kandydata do pierwszego miejsca uchodził Osmielak, który też prowadził do tej pory, po której jednak wycofał się od udziału w dalszych konkurencjach.

Jedynym lepszym wynikiem zawodów było ustanowienie przez Osmielaka nowego rekordu okręgu w biegu na 110 mtr. przez płotki. Osmielak uzyskał tu czas 18.4 podczas gdy dawny rekord należał do piotrkowianina Mokrzyckiego i wynosił 18.6.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Bystry I (Zjednoczone) zdobywając tytuł mistrzowski 4607 punktami przed Maciażczykiem (Sokół) 4455, Bystrym II (IKP) 4321, Młoczarkiem (Geyer) 3961.

W poszczególnych konkurencjach miał zwycięzca Bystry następujące wyniki: 100 mtr. 12 sek., skok wdal 590, pchnięcie kula 10.47 i pół, skok wzwyż 166, 110 przez płotki 21.9 sek., 400 mtr. 57, rzut dyskiem 28.28, skok o tyczce 250, rzut oszczepem 42.74 i bieg 1500 mtr. 5.11.2.

Legia—Śląsk 5:4 (2:2)

Warszawa, 30 czerwca.

Spotkanie Legii ze Śląskiem należało do interesujących, chociaż gra nie stała na zbyt wysokim poziomie. Śląsk zaprezentował się dobrze i zasłużył na wynik remisowy. Do przerwy zdobywają Bryła i Gott bramki dla Śląska, a Szaller i Gburzyński dla Legii.

Po zmianie pól naciera Legia z większą energicznie i uzyskuje w ciągu kwadransu trzy bramki ze strzałów Wypiewskiego, Nawrota i Łysakowskiego. Ostatnie minuty należą do ambitnej drużyny śląskiej, która w 40-ej min. zdobywa trzecią bramkę ze strzału Wieceka, a w 43-ej z dalekiego strzału pomocnika Kaluś. Sędziował p. Knobel. Meczowi przyglądało się 2 tysiące widzów.

Z żałobnej karty

S. p. por. Zawilski

Przed kilku dniami zmarł po dłuższej chorobie ś. p. por. Stanisław Zawilski. Zmarły pracował również przez dłuższy okres czasu na niwie dziennikarstwa sportowego, będąc członkiem Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych i piastując przez kilka lat różne mandaty we władzach Związku.

Jako wielki miłośnik sportu był również czynnym działaczem sportowym i swego czasu zajmował stanowisko kierownika sekcji piłkarskiej WKS-u.

W swej pracy sportowo - społecznej dał się ś. p. por. Zawilski poznać jako gorliwy pracownik i dobry kolega, to też Jego śmierć w kwiecie wieku wywołała szczerą i głęboką żal kolegów-dziennikarzy, wśród których cieszył się szczerą sympatją.

Niech Mu ziemia lekka będzie!

Podgórze mistrzem okręgu krakowskiego

Kraków, 30 czerwca.

Niedzielne spotkania piłkarskie o mistrzostwo okręgu krakowskiego wysunęły na pierwsze miejsce eksligowy zespół Podgórze, które dzięki zwycięstwu nad Zwierzynieckim 2:1 ma już niemal zapewniony tytuł mistrza okręgu i prawo ubiegania się o ponowny awans do ligi państwowej z której jak wiadomo Podgórze zostało dopiero w roku ubiegłym wyeliminowane.

Pozatem Krowodrza pokonała Koronę 4:3, Unja — Makabi 1:0 i Grzegórzecki-Nadwiślan — 6:1.

Mecz bokserski

Schmeling—Paolino

W najbliższą niedzielę, dnia 7 lipca odbędzie się w Berlinie sensacyjne spotkanie pięściarskie w wadze ciężkiej pomiędzy hiszpanem Paolino a byłym mistrzem świata Maksem Schmelingiem.

Spotkanie to ze względu na wspaniałą formę wykazaną ostatnio przez Schmelinga wywołało olbrzymie zainteresowanie w całej Europie.

Zacięty bój o utrzymanie się w klasie A

Hakoah i ŁKS zdobywają punkty. - Union Touring rozgromił PTC

Końcowe rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy A, dostarczają aż nadto emocji. Od ukończenia rozgrywek dzieli nas zaledwie dwa tygodnie, a jeszcze nie został wyłoniony mistrz oraz nie wiadomo, który z outsiderów tabel opuści klasę A.

Lider tabel Union Touring, po rozgromieniu PTC w stosunku 8:0, posiada stu procentowe szanse do tytułu mistrza, jednakże po piątach depcze mu WIMA. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się spotkanie między temi drużynami przy czym wynik remisowy zapewni już ostatecznie Union Touringowi zdobycie mistrzostwa okręgu.

Znaczenie ciekawiej przedstawia się sytuacja w dolnej części tabeli. Hakoahowi udało się w sobotę pokonać Makkabi 4:1, jednocześnie jednak drugi kandydat do spadku ŁKS I-b wygrał mecz z Widzewem. Najprawdopodobniej ostateczna decyzja zapadnie w nadchodzącą sobotę w spotkaniu Hakoah — ŁKS I-b. W wypadku gdyby mecz wygrała drużyna Hakoah będzie mieli trzeciego kandydata do spadku w zemi spółki Makkabi. Całkowicie wyjaśnić sytuację może tylko zwycięstwo ŁKS-u nad Hakoahem.

Tabela po wynikach sobotnich i niedzielnych uległa jednej tylko zmianie, mianowicie Widzew zamienił się miejscem z WKS-em.

Stan tabeli A klasowej jest następujący:

Klub:	Gier:	Pkt.	St. br.:
1) Union Touring	16	29	61:8
2) WIMA	16	25	44:20
3) Ł. T. S. G.	16	24	59:17
4) S. K. S.	16	19	26:27
5) P. T. C.	16	18	34:34
6) Widzew	16	13	31:30
7) W. K. S.	16	13	38:37
8) Makkabi	16	8	14:54
9) Ł. K. S. I-b	16	6	14:36
10) Hakoah	16	5	16:72

WIMA — S.K.S. 4:3 (2:3)

Tak zmieniających się sytuacji jak na meczu WIMY z Strzeleckim KS nie widzieliśmy już dawno na żadnych zawodach. Gdy jedną z drużyn zdobywała tylko prowadzenie druga po upiętych kilku zaledwie minut wyrównywała, tak że losy meczu były do ostatnich minut niepewne i dopiero własną bramką przed końcem czwarta bramka zdecydowała o zwycięstwie WIMY.

Gra była przez cały czas niemal zupełnie wyrównana. O ile może do przerwy nieco więcej z gry miał Strzelecki KS, to po przerwie natomiast lepszym zespołem była WIMA. Mecz ten zagrały obie drużyny bardzo dobrze, nie wykazując w swych szeregach niemal żadnych luk.

Do przerwy udaje się Strzelcom zdobyć trzy bramki, podczas gdy WIMA rewanżuje się tylko dwiema. Po przerwie WIMA zdobywa dalsze dwie bramki, a strzelcy już ani jednej. Bramki dla WIMY zdobyli Wierzbę, Albert i Leemniński po jednej, a czwarta była samobójcza.

Strzelcami bramek dla SKS-u byli: Binkowski, Owczarek i Kudelski.

Sędziował dobrze p. Reatig.

Ł.T.S.G. — W.K.S. 3:1 (1:0)

Do powyższych zawodów Białoczarńni wystąpili bez swych czołowych graczy Pogodzińskiego, Radomskiego, Palczewskiego i Królwieckiego. W. K. S. przeciwstawił normalny skład.

Początkowe minuty gry zapowiadały zwycięstwo Wojskowych, jednakże wobec niedyspozycji napastników i dobrej obrony bramki przez Lassa opuścił WKS boisko z utratą dwóch punktów.

Do przerwy przewagę posiada WKS, jednakże strzały napastników są niecelne, bądź stają się lupem bramkarza Lassa.

W tej fazie gry ze sporadycznych wypadków udaje się Białoczarńnym zdobyć prowadzenie przez Millera z WIMY Bieniasa w 25-ej min.

Po zmianie stron nadal przeważa WKS i nawet w 10-ej min. Włodarczyk wyrównuje, wykorzystując nieporozumienie obrony z bramkarzem ŁTSG. Z biegiem czasu Wojskowi opadają na siłach, zwłaszcza prawy i środkowy pomocnik, a do głosu przychodzi ŁTSG. W 30-ej minucie zdobywa drugą bramkę Berkman, a w 10 minut później końcowy rezultat ustala Triebe, no kilkuminutowym „bombardowaniem” świetny WKS.

Sobotnie i niedzielne mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A

Najbliższa sobota i niedziela przyniosą następujące dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A: Hakoah — ŁKS I-b, Union Touring — WIMA, Widzew — WKS, Makkabi — SKS i PTC — ŁTSG

W ŁTSG obok Lassa dobry był Mikołajczyk, zaś w WKS prawy obrońca i Przygoński w pomocy.

Sędziował p. Jędraszczak — dobrze. Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem W. K. S-u w stosunku 6:1.

Ł.K.S. I b - Widzew 1:0 (0:0)

Po zdobyciu niespodziewanie punktu na Ł. T. S. G. wzbogaciła się rezerwa ŁKS-u o dalsze dwa punkty dzięki zwycięstwu odniesionemu w spotkaniu z Widzewem. Mecz ten wygrał ŁKS najzupełniej zasłużenie, gdyż nie będąc może zespołem lepszym grał jednak znacznie ambitniej od osłabionego liczną rezerwą Widzewa.

Do przerwy więcej z gry ma zasadniczo Wi-

dzew, którego napastnicy nie potrafili jednak tego wykorzystać, strzelając kilkakrotnie z najbliższej odległości w aut.

Po przerwie już od początku inicjatywę przejmie ŁKS, przeprowadzając szereg groźnych ataków w rezultacie których pada też bramka strzelona przez Jańczyka jednak przy wybitnej pomocy prawego pomocnika widzawiaków.

W minutę później ma ŁKS okazję do podwyższenia wyniku, jednak nie wykorzystuje on przyznanego przez sędziego rzutu karnego. Wynik ten nie ulega już do końca zmianie, mimo wysiłków obu stron.

W ŁKS-ie najlepiej grał Gatecki na obronie, w Widzewie zaś lewy pomocnik i lewoskrzydłowy.

Sędziował bardzo dobrze p. Sperling.

Udany turniej tenisowy dla chłopców

Młodociani tenisiści popisują się na kortach WIMY

Pogoda nareszcie dopisała w pełni i turniej młodzików WIMY mógł być kontynuowany w szybszym tempie. W dniu wczorajszym ukończone już zostały gry młodzików, w których zgodnie z przewidywaniami pierwsze miejsce zajął Ksawery Tłoczyński, zdobywając nagrodę redakcji „Expressu” i nagrodę plk. Gabrysia za najładniejszy styl gry. Drugie miejsce zajął Strzelecki, zdobywając też nagrodę za najlepszy serwis i rakieta firmy Frema. Trzecią nagrodę podzielił się Biechowski i Mieczysławski. Nagrodę za najładniejszy backhand otrzymał Niestrój, a nagrody dla najlepszych łodzińskich i Wł. Skonecki.

Wyniki dnia wczorajszego przedstawiają się w tej kategorii następująco: Ponikowski — Scheibler 5:6, 6:3, 6:4, Zakrzewski — Kryśkiewicz 6:1, 6:3, Mieczysławski — Chrapkiewicz 6:3, 6:3, Tłoczyński — Sznajdmil 6:1, 6:0, Biechowski — Ponikowski 6:1, 6:4 i Strzelecki — Zakrzewski 4:6, 6:2, 6:0.

Do finału rozgrywanego systemem punktowym zakwalifikowali się Tłoczyński, Mieczysławski, Strzelecki i Biechowski. — Wyniki spotkań finałowych były następujące: Tłoczyński — Mieczysławski 6:4, 6:3, Strzelecki — Biechowski 6:3, 6:3, Tłoczyński — Biechowski 6:4, 6:0, Strzelecki — Mieczysławski 6:1, 6:2.

Obozy letnie organizuje

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych pragnie wyszkolić przodowników w poszczególnych gałęziach sportu, oraz dać możliwość pogłębienia swych wiadomości zarówno organizatorom jak i czynnym sportowcom organizuje rok rocznie obozy letnie dla mężczyzn i kobiet. Obozy mające wielkie znaczenie pod względem wyszkoleniowym i organizacyjnym dają jednocześnie możliwość spędzenia 2 tygodni w pięknych zdrowych okolicach.

W planie tegorocznych obozów przewidziane są również krótkie jednodniowe wycieczki miast przez które uczestnicy przejeżdżają.

Plan obozów przedstawia się jak następuje: Dla mężczyzn: 1) dla przodowników lekkiej atletyki w Nałęczowie — stacja kolejowa Puławy od 6.7. do 19.7., wpisowe zł. 18. 2) dla przodowników gimnastyki i gier sportowych nad morzem Wielka Wieś Halerowo od 1 do 15 sierpnia, 3) wędrowny obóz kolarski na trasie Kraków — Zakopane od 15 do 30 lipca, wpisowe zł. 30. 4) starszych organizatorów sportu ro-

botniczego w Dobrowlanach stacja kolejowa Zaleszczyki dwa turnusy I od 15 do 30 lipca, II od 1 do 15 sierpnia, wpisowe 33 zł.

Dla kobiet: dla przodowniczek turystyki w Zakopanem od 1 do 14 lipca, wpisowe 25 zł. 2) dla przodowniczek gier sportowych nad morzem Wielka Wieś Halerowo od 16 do 30 lipca, wpisowe 25 zł. 3) dla przodowniczek gier sportowych w Sulejowie nad Pilicą od 1 do dnia 15 sierpnia, wpisowe zł. 15. 4) dla organizatorek sportu robotniczego w Dobrowlanach, stacja Kolejowa Zaleszczyki od 1 do 15 sierpnia, wpisowe zł. 30.

Opłata wpisowego obejmuje całodienne utrzymanie przez czas trwania obozu z zakwaterowaniem. Uczestnicy pokrywają z własnych funduszy przejazd koleją, korzystają jednak z 80 proc. niższej kolejkowej.

Zgłoszenia na powyższe obozy przyjmuje i informację udziela sekretariat Łódzkiego R. S. K. O., ul. Południowa 28 czynny codziennie w godzinach od 19 do 22, tel. 263-44.

Lipiński wygrywa czwarty etap Biegu do Morza

W dniu wczorajszym odbył się IV etap Biegu do Morza na trasie Gdynia — Starogard, wynoszącej 162 km. O pierwsze miejsce rozegrała się zażarta walka między Lipińskim, Kielbasą a Ignaczakiem, którzy oderwali się znacznie od pozostałych kolarzy. Zwyciężył Lipiński (Skoda) w czasie 4.44.38,2 przed Kielbasą (Fort Bema) 4.44.38,4 i Ignaczakiem (Prąd) 4.44.38,6, czwarty był o 5 km. Targoński, a następnie Starzyński, Zieliński i Bober.

W ogólnej klasyfikacji po czterech etapach prowadzi Kielbasa przed Lipińskim, Napierałą i Ignaczakiem.

KPW Poznań mistrzem Polski w koszykówce

W Katowicach rozegrane zostały finałowe mecze o tytuł mistrza Polski w koszykówce męskiej. Mistrzostwo zdobyła drużyna KPW (Poznań) przed warszawską Polonią i PZP (Nowy Bytom).

Złot klubów robotniczych w Łodzi

Na boisku Widzewa odbył się doroczny złot klubów robotniczych okręgu, na którym odbyły się zawody w piłkę nożną i w grach sportowych.

Blyskawiczny turniej piłkarski wygrała drużyna TUR-u ze Zduńskiej Woli przed Lechia tomaszowską. Taki sam turniej dla młodzików wygrał Widzew przed TUR-em. Wreszcie mecz piłkarski Widzewa z reprezentacją klubów robotniczych trwając spowodu deszczu jedynie 45 minut zakończył się zwycięstwem Widzewa w stosunku 2:1.

W turnieju gier sportowych, w koszykówce pierwsze miejsce zajął łódzki TUR bijąc tomaszowską Lechię 19:2.

W siatkówce męskiej pierwsze miejsce zajęła Lechia, a w siatkówce żeńskiej TUR.

W ogólnej punktacji imprez złotych pierwsze miejsce zajął łódzki TUR zdobywając w nagrodę sztandar.

Minister Bobkowski prezesem Polskiego Związku Narciarskiego

W Krakowie odbyły się walne zebranie Polskiego Związku Narciarskiego. Na prezesa został wybrany wiceminister inż. Bobkowski.

Sokół aleksandrowski pokonany przez K.S. Tramwajarze

W dniu wczorajszym rozegrano dwa spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy C. KS Tramwajarze zrewanżował się Sokolowi aleksandrowskiemu, zwyciężając go w stosunku 4:1 (1:1). W drugiej połowie grali Tramwajarze doskonale uzyskując bramki przez Wyrwasa (2), Szczyńskiego i Rokoszewskiego.

Na 17 min. przed końcem wykluczył sędzia z boiska kapitana drużyny aleksandrowskiej, który jednak nie chciał zgodzić się na tę decyzję wobec czego sędzia p. Winiarski odgwizdał zawody.

W Aleksandrowie Nordja pokonała miejscowy Strzelec 2:1 (2:0), uzyskując bramki ze strzałów Goldbergą i Ruszeckiego.

Po zawodach doszło do incydentu przy czym zespół Nordji zmuszony był opuścić boisko pod osłoną policji.

W tabeli prowadzi Sokół aleksandrowski z różnicą jednego punktu przed Tramwajarzami.

Zemslar 6:5, 5:6, 6:1, Bystrzanowski, Zakrzewski — Skoneccy 4:6, 6:1, 6:3.

W grze pojedynczej chłopców od 16 do 18 lat sensacją była porażka Stęszewskiego w spotkaniu z Olszewskim. Wyniki: Połosiński — Szczepaniak 6:3, 3:6, 8:6, Olszewski — Gawryszczak 7:5, 6:4, Połosiński — Szczepaniak 6:3, 6:1, Suwałski — Jaskowicz 6:1, 6:1, Korneluk — Schor L. 3:6, 8:6, 6:3, Olszewski — Stęszewski 3:6, 8:6, 6:3, Suwałski — Golda 8:6, 0:6, 6:3, Gotschalk — Korneluk 6:2, 6:1, Burda — Langut 4:6, 6:0, 6:4. W konkurencji tej mamy już trzech półfinalistów Olszewskiego, Suwałskiego i Gotschalka, a czwarty wyłoniony zostanie z pary Połosiński — Burda.

Wreszcie w grze podwójnej zawodników ponad 16 lat odbyły się następujące spotkania: — Połosiński, Stęszewski — Bracla Schor 6:3, 6:3, Golda, Langut — Burda, Korneluk 1:6, 6:3, 6:4, Połosiński, Stęszewski — Adamczyk, Suwałski, 6:4, 6:2 i Gotschalk, Strzelecki — Olszewski, Szczepaniak 6:0, 6:4. W finale spotkały się Połosiński, Stęszewski z Gotschalkiem, Strzeleckim.

Pozostałe gry finałowe odbędą się dzisiaj w godzinach rannych jak również kontynuowany będzie rozpoczęty wczoraj turniej pocieszenia.

Wczoraj po rozegraniu finałów gry pierwszego kroku odbyła się uroczystość rozdania nagród. Do zebranych zawodników przemówił dyr. Piłka, dziękując chłopcom za tak liczny udział w turnieju. Po czym skolei radca Olchowicz, reprezentujący zarząd PZTL wyraził uznanie dla kierownictwa WIMY za zorganizowanie i tak sprężyste przeprowadzenie turnieju, kończąc swe krótkie przemówienie okrzykiem na cześć WIMY, podchwycyonym przez zawodników, którzy wzniesli też okrzyk na cześć radcy Olchowicza.

Wittman mistrzem tenisowym Poznania

Poznań, 30 czerwca.

W dniu dzisiejszym zakończony został międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Poznania. W grze pojedynczej panów w finale Wittman pokonał Eichnera w trzech setach 6:3, 6:3, 6:3.

W grze podwójnej panów para Tłoczyński — Wittman pokonała parę niemiecką Eichner — Nitsche 6:8, 6:4, 6:3.

W grze pojedynczej pań Neumanówna zwyciężyła Głowacką 7:5, 2:6, 6:3, wreszcie w grze mieszanej para Neumanówna — Tłoczyński zwyciężyła parę Jaskowiakówna — Eichner 6:2 6:0.

Mauermeyer poprawia znów rekord światowy w dysku

Świetna miotaczka niemiecka Mauermeyer poprawiła w dniu wczorajszym ponownie rekord światowy w dysku, osiągając fantastyczny wynik 46.10 mtr.

Słomczewska wygrywa trójbój o mistrzostwo okręgu

W sobotę rozegrany został na stadionie Wimy trójbój o mistrzostwo okręgu przy udziale zaledwie trzech zawodniczek. Pierwsze miejsce zajęła Słomczewska (WIMA) zdobywając 169 punktów przed Noskiewiczową (ŁKS) — 92 punkty.

Kapitan Segda mistrzem Polski w szabli

W dniu wczorajszym odbyły się mistrzostwa szermiercze Polski w szabli. Pierwsze miejsce zdobył kpt. Segda 7 pkt. przed kpt. Dobrowolskim 7 pkt., Suskim 6 pkt. i Francem 5 pkt.

Wielkie upały we Francji i Włoszech

W Tuluzie wieje gorący wiatr. — Ludzie padają na ulicy. — W Niemczech natomiast przeszła gwałtowna burza

PARYŻ, 30 czerwca.
(PAT) Od kilku dni całą niemal Francję ogarnęła fala upałów, które w Paryżu doszły do 30 st. i Tuluzie do 37, a w niektórych miejscowościach do 42 stopni C. w cieniu. Z wielu miejscowości sygnalizują wypadki porażenia słonecznego. W Tuluzie powiat ponadto niepamiętany od dawnych lat gorący wiatr, przypominający sirocco.

RZYM, 30 czerwca.
(PAT) Upały we Włoszech trwają. Dziś w Rzymie temperatura, która dotychczas osiągnęła maximum 36 stopni, podniosła się do 39 stopni C. w cieniu.

Spotkanie kombatantów wszystkich krajów w Paryżu

Paryż, 30 czerwca.
(PAT) Międzysojusznicza federacja b. kombatantów, grupująca w swych sekcjach narodowych 8 milionów b. kombatantów z Belgii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Polski, Grecji, Portugalii, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii ogłosiła komunikat, iż w dniu 1 lipca spotkają się w Paryżu po raz pierwszy przedstawiciele b. kombatantów wszystkich krajów, które brały udział w wielkiej wojnie.

Zderzenie statków w porcie angielskim

Londyn, 30 czerwca.
(PAT) Statek żeglugi rzecznej „Princess Juliana” zderzył się u wejścia do portu Harwich z parowcem duńskim „Esbjerg”. „Princess Juliana”, pomimo silnych uszkodzeń, zdołała dopłynąć o własnych siłach do nabrzeża Parkstone, gdzie wysadzono na ład pasażerów. Z pośród pasażerów troje odniosło rany, przyczem jedna kobieta unieszczona została w szpitalu w Harwich. Parowiec „Esbjerg” zawrócił do Harwich, gdzie pasażerowie jego przesiadają się na inny statek.

Tę samą temperaturę notowano w Bolonii. Zanotowano wiele wypadków porażenia słonecznego.

Hamburg, 30 czerwca.
(PAT) Burza, która przeszła onegdaj nad Hamburgiem i okolicą, wyrządziła poważne szkody. O rozmiarze spustoszenia świadczyć może fakt, że w samym Hamburgu zaalarmowano w ciągu kilku godzin straż pożarną 350 razy. W wielu dzielnicach zatopione zostały piwnice, w wielu domach lała się woda

ze strychów na klatki schodowe. Na ulicach i w parkach widać liczne drzewa wyrwane z korzeniami. W pobliskim lesie Sachsenwald wyrwał orkan setki starych drzew, które zatarasowały na jakiś czas ruch kolejowy na linii Berlin — Hamburg. Także i linia telefoniczna do Berlina doznała uszkodzeń. W okolicy stoi tysiące hektarów łąk i pastwisk pod wodą. Kilka zagród chłopskich spłonęło od pioruna. Są też ofiary w ludziach.

Zderzenie włoskich okrętów wojennych

6 marynarzy zabitych, 7 rannych

Rzym, 30 czerwca.
(PAT) W czasie ćwiczeń z przysłoniętymi latarniami w pobliżu Tarentu nastąpiło ubiegłej nocy zderzenie między statkami wywiadowczymi „Zeno”

i „Malocello”. Wśród członków załogi obu okrętów jest 6 zabitych i 7 rannych. Oba okręty o własnych siłach dotarły do Tarentu.

Cztery zamachy samobójcze

Na polu przy ul. Drewnowskiej usiłowała pozabawić się życia przez wypicie nieznanej trucizny 29-letnia Helena Lipczyńska bez stałego miejsca zamieszkania. Desperatkę przewieziono do szpitala w Radogoszczu.

W mieszkaniu własnym przy ul. Bobowej 4, usiłował pozabawić się życia przez wypicie nieznanej trucizny 36-letni Franciszek Witera. Desperatowi udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe. Przyczyną zamachu samobójczego był brak środków do życia.

W domu przy ulicy Abramowskiego 37 rozegrała się onegdaj przed wieczorem tragedia. W domu tym zamieszkuje 37-letnia krawcowa Eugenia Schwark, której ostatnio bardzo źle się powodziło, gdyż krawcowa nie otrzymywała wcale pracy. Widząc beznadziejność swego położenia nieszczęśliwa kobieta postanowiła popełnić samobójstwo. Zamknęła się w mieszkaniu i zażyła większą dawkę luminalu.

Wczoraj rano w domu przy ulicy Zawadzkiej 17, zatrudniona w charakterze służącej 27-letnia Bluma Potalska targnęła się na życie. Zażyła ona większą dawkę jodny. Jęki denatki zwały lokatorów, którzy zaalarmowali pogotowie ratunkowe miejskie. Przybyły lekarz po przepłukaniu denatce żołądka polecił przewieść

ją do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku służącej — zawód miłosny.

Nocy wczorajszej w mieszkaniu przy ul. Wróbla 28 popełnił samobójstwo 20-letni Wacław Puchalski. Puchalski, gdy jego rodzice ułożyli się do snu, przymocował pasek do wiszaka na ścianie a następnie założył sobie pętlę na szyję i zawisł na pasku. W pewnym momencie matka jego we śnie usłyszała jakiś podejrzany szmer. Gdy zapaliła światło ku swemu wielkiemu przerażeniu ujrzła wiszącego syna. Natychmiast odcięto wisielca i zaalarmowano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po przybyciu na miejsce stwierdził już tylko zgon. Desperat był na utrzymaniu dobrze sytuowanych rodziców, przeto zachodzi przypuszczenie, że Puchalski popełnił samobójstwo wskutek zawodu miłosnego.

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Przyjmuje codziennie od 9-3
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4-7 w lecznicy
Piotrkowska 294

Człowiek z przymocowanymi skrzydłami leci jak ptak w powietrzu

Moskwa, 30 czerwca.
(PAT) Lotnik Sanfirow skoczył z samolotu z wysokości 2500 mtr. mając przymocowane specjalnie skonstruowane skrzydła. Na wysokości 400 mtr. odczepił skrzydła, lądując przy pomocy spadochronu.

Tragiczny konkurs 100 osób rannych

Wilnius (Pensylwania) 30 czerwca.
(PAT) Na skutek zawalenia się podłogi w sali tańca, gdzie odbywał się konkurs piękności dzieci odniosło rany około 100 osób. Matki i dzieci spadły do podziemi i przywalone zostały gruzami.

DZIŚ PREMJERA w „TABARINIE”

W reprezentacyjnym lokalu rozrywkowym naszego miasta „Tabarinie” odbędzie się dziś premjera nowego programu, do którego zaangażowano pierwszorzędne siły artystyczne.

Atrakcją tego programu jest doskonały duet węgierskich tancerzy „Idonna”, który po sukcesach, odniesionych w szeregu miast europejskich zawitał na miesiąc do Łodzi. Poza tem publiczność, która przyjdzie na dzisiejszą premjerę oczaruje subretką i tancerką Loda Gawiciz, młodzianka platynowłosa tancerka Stefa Berówna i in.

Od dnia dzisiejszego w „Tabarinie” rozpoczyna grać doskonała i znana orkiestra Szymkiewicza na dwa fortepiany. Orkiestra ta jest jedną z najlepszych w Polsce, to też przyjazd jej do Łodzi spotkał się z wielkim zadowoleniem publiczności.

Mimo wysokich kosztów, związanych ze spowodowaniem tak kosztownego zespołu ceny za konsumpcję nie zostały podwyższone i są nadal przystępne.

Dziś w „Tabarinie” o godz. 5.15 fajki z programem artystycznym.

SPIS ZWIERZĄT GOSPODARSKICH.

Dziś, w poniedziałek, dnia 1 lipca r.b. rozpoczyna się w Łodzi spis zwierząt gospodarskich. Spis trwać będzie do dnia 20 lipca r.b.

Rejestracji podlegają: konie, bydło rogate, trzoda chlewna, owce, barany i kozy.

Spis uskutecznianny za pośrednictwem zastępcy rachmistrzów, którzy obchodzić będą wszystkie nieruchomości na terenie naszego miasta.

Rachmistrze zaopatrzeni są w specjalne legitymacje, wydane przez zarząd miejski. Spis dokonywany jest dla celów statystycznych na podstawie rozporządzenia rady ministrów.

Teatr-Ogród
BAGATELA
Piotrkowska 94, tel. 240-50.

Dziś TIK! TIK! TAK!
pod kier. art. Tadeusza Falliszewskiego **Jadzi Andrzejewskiej** słynnej gwiazdy ekranu i sceny: Alesso, Carnero, Chmurskiej, OLSZY, Falliszewskiego, Klimaszewskiego, Neya oraz „Bagatela girls”.
Orkiestra pod kier. Sew. Pietruszki. Choreografia: J. Ney. — Dekoracje: art. mal. St. Fraślak. Dziś dwa przedstawienia o g. 8 i 10. Ceny bil. od 75 gr. **KAWIARNIA** w ogrodzie czynna cały dzień. W ogrodzie stoliki do bridgea, szachy, domino, bilardy amerykańskie.

Rabin Sym. Trejstman
Zachodnia 57
przyjmuje interesantów we wszelkich sprawach rabinicznych, jako to: responсы religijne, śluby, sądy polubowne etc. codziennie od 5 do 8.

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropki Mleka”

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

DOKTOR H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

Dr. MED. L. BERMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
CEGIELNIANA 15 Telef. 149-07
przyjm. od 8-11 i od 6-9 w. W niedziele i święta od 9-1 pp.

POKÓJ umeblowany DO WYNAJECIA
Nawrot 2, front — II piętro, m. 31. Telefon.

Letniska
USTRON „Willa Wesola”. Pensjonat nowoczesny pod kierownictwem Finkelsteinowej. — Położenie przepięknie woda bieżąca, łazienka, kuchnia wykwinna. Na życzenie dietetyczna.

NAJROZKOSZNIEJSZY odpoczynek w najpiękniejszym zakątku Kazimierza n/W. W otoczeniu 15-tu morgowego parku. Pensjonat „Kazimierzanka” Cytryna poleca pokoje z urządzeniem, oraz wszelkimi wygodami. Kuchnia wykwinna, obfita. W pobliżu plaża, kąpiele. Ceny przystępne. Informacje piśmienne: Pensjonat „Kazimierzanka” w Kazimierzu n/Wisła. * 1

ZAKOPANE, komfortowy pens. „Oaza” tel. 289, poleca pokoje po bardzo niższych cenach. Marja Hochbergerowa Róża, Eriehówna. 2

Rozmaite

MIESZKANIA 3, 4 i 5 pokojowe z wszelkimi wygodami oraz sklep natychmiast do wynajęcia. Wólzawska Nr. 222. 1

5, 3, 2 POKOJE z wygodami od 1 lipca do wynajęcia. Południowa Nr. 42 u gospodarza 2-5.

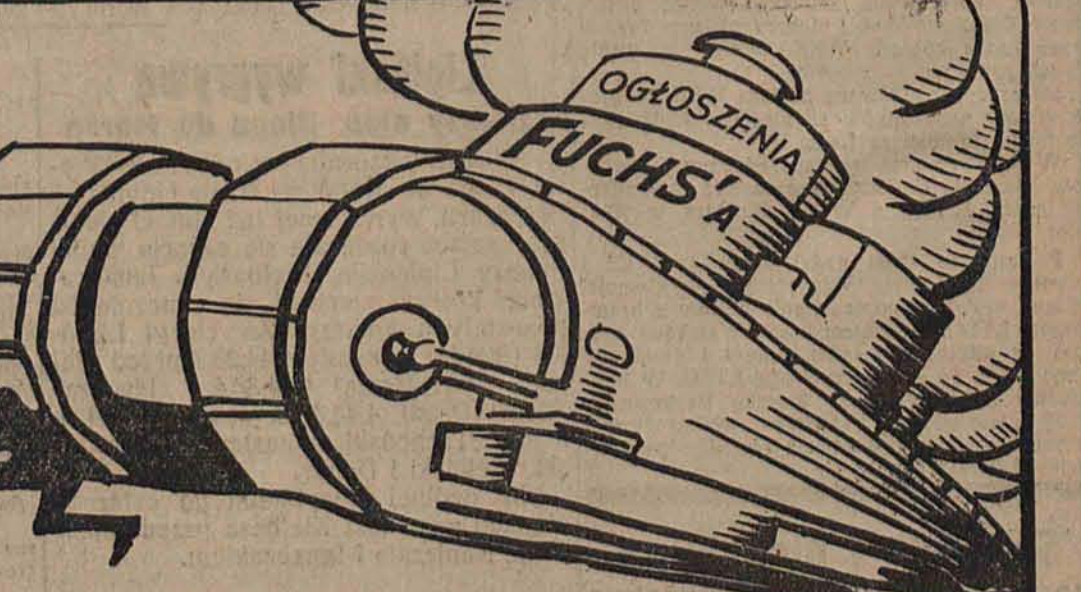
CENTRUM. Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, telefon, do oddania, Piotrkowska Nr. 62, front II p. m. 8. —

DOBRE sytuowanemu panu wynajmę pokój (telefon, łazienka), Piotrkowska 80 m. 2. Oglądać można od 2-4-ej i 8-9-ej wieczór.

PRZYJME panią lub panienkę do wspólnego pokoju. Polesie, ul. Srebrzyńska 91, m. 48, III wejście.

URZĄDZENIE sklepu galanteryjnego do sprzedania. Rzgowska 67. 1

RAFAL RYZILAK, Młynarska Nr. 93 zagubił książeczkę wojskową oraz książeczkę dla konia, Powyższe uniważniam. 2



Reklama między kryzys
Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36